

IP

MAGAZYN
WAŁBRZYSKIEJ SPECJALNEJ
STREFY EKONOMICZNEJ
„INVEST-PARK”
listopad 2013 • nr 1/1

INVEST PARK INFO



ILONA ANTONISZYN-KLIK

KAPITAŁU NIE TWORZY SIĘ Z DNIA NA DZIEŃ

6-7

BARBARA
KAŚNIKOWSKA

**MOJE
AZJATYCKIE
SPOTKANIA**

4-5

JANUSZ
PIECHOCIŃSKI

**W PERSPEKTYWIE:
MODERNIZACYJNE
DZIAŁANIA**

10-11

FSB PIEKARNIE STRZEGOM
– NOWA LINIA OTWARTA

**700 MILIONÓW
BUŁEK
ZE STRZEGOMIA**

14-15

PORADNIK POMOCY
PUBLICZNEJ

**INWESTYCJE?
NAJLEPIEJ
TERAZ!**

24-25

treści

spis

NA OKŁADCE:

Ilona Antoniszyn-Klik,
wiceminister gospodarki

- 4-5 Barbara Kaśnikowska: **Moje azjatyckie spotkania**
- 6-7 CÓŻ TAM, PANIE, W GOSPODARCE?
KALENDARIUM lipiec-październik 2013
Z MINISTERIALNEGO FOTEŁA
– Ilona Antoniszyn-Klik, wiceminister gospodarki:
Kapitału nie tworzy się z dnia na dzień
- 8-9 Nastroje społeczne a koniunktura w gospodarce:
Umiarkowany optymizm
- 10-11 Rozmowa z wicepremierem, ministrem gospodarki
Januszem Piechocińskim:
W perspektywie: modernizacyjne działania
- 12 „Dołącz do najlepszych!”, czyli **Wieści ze strefowych firm**
- 13 Działania CSR: **Pomysły Toyoty zmieniają świat**
- 14-15 FSB Piekarnie Strzegom – nowa linia otwarta
700 milionów butek ze Strzegomia
- 16 Sumitomo Chemicals: **Dobrze uformowane przedsiębiorstwo we Wrocławiu**
- 17 Inwestycje-reinwestycje: **Nowe firmy w WSSE**
- 18-19 Rozmowa z Pawłem Ehrlichem,
dyrektorem fabryki Mondelez Polska
w Skarbimierzu
Stawiam na kreatywność
- 20-21 Sylwetka: Waldemar Topolski
Z bliska widać daleko
Poznajmy się: **Osobowości w strefie**
- 22-23 Rozmowa z Romanem Szelemiejem,
prezydentem Wałbrzycha: **Wyzwania Wałbrzycha**
Sudecki Związek Pracodawców:
Pracodawcy, łąćcie się
- 24-25 Poradnik pomocy publicznej:
Inwestycje? Najlepiej teraz!
- 26-27 Rozmowa z Edwardem Chlebusem,
prezesem Dolnośląskiego Parku Innowacji i Nauki:
Rozpoczynamy nowe życie
- 28 Stanisław Rogoziński: **Największym ryzykiem jest niepodjęcie jakiegokolwiek ryzyka**
- 30 Andrzej Górny: **Język mniej giętki, za to bardziej światowy i handlowy**
- 31 Rozrywka: **Spacerkiem przez media; Krzyżówka**

Magazyn IPI również na iPadzie!



Już wkrótce w AppStore!



Poznajmy się...

...tak najłatwiej wyjaśnić powód,
dla którego oddajemy w Państwa ręce
pilotażowy numer „INVEST-PARK
INFO”, biuletynu, który

od przyszłego roku ma ukazywać się regularnie
co kwartał.

Praktykom i obserwatorom życia gospodarczego nie trzeba przedstawiać specjalnej strefy ekonomicznej. Tereny, na których przedsiębiorcy działają na uprzywilejowanych warunkach, istnieją w Polsce od kilkunastu lat (a za sprawą tegorocznego sporu ministra finansów z ministrem gospodarki o to, do kiedy mają działać, nawet niezainteresowani kwestiami pomocy publicznej o strefach zapewne usłyszeli).

Wałbrzyska strefa przez 16 lat zdążyła zdziesięciokrotnie swój obszar, zdominować się w 41 miejscowościach Wielkopolski, Dolnego Śląska, Opolszczyzny i ziemi lubuskiej, objąć pomocą publiczną około 150–160 firm. Nie przypadkiem używam słowa

PRZEGLĄD WYDARZEŃ I TERMINÓW, O KTÓRYCH WARTO PAMIĘTAĆ

Wspólne zakupy energii

„INVEST-PARK” chce skoordynować działania przedsiębiorców działających w strefie, którzy chcieliby wspólnie kupować, na początek energię, później także inne dostawy. Dobrymi doświadczeniami w tym zakresie podzielić się z nami Pan Remigiusz Węglowski, account manager z żarowskiej spółki steel.s poland. W 2012 roku dwanaście firm, między innymi z Żarowa, Grodkowa, Bolesławca, postanowiło wspólnie wystąpić na rynku zakupów energii. Efekt: milion złotych oszczędności. W kolejnym roku już w nieco szerszym gronie wspólnie negocjowano kontrakty na 2014 i znowo oszczędności sięgnęły miliona – opowiada Remigiusz Węglowski. Jeśli nie mają Państwo jeszcze podpisanych umów na dostawy energii w 2015, a chcieliby

dołączyć do grupy zakupowej – zachęcamy do udziału w spotkaniach organizowanych przez WSSE „INVEST-PARK”. Zapowiadamy je zawsze w aktualnościach na:

www.invest-park.com.pl

oraz za pośrednictwem poczty e-mail. Można też poprosić o dodatkowe informacje, pisząc na adres Departamentu Obsługi Inwestora:

doi@invest-park.com.pl



Nie
przegap!



„około”, bo jedni do nas dołączają, a inni odchodzą – zmienność to stała cecha procesów rynkowych. Przedsiębiorcy działający w strefie i ci spoza strefy, potencjalni inwestorzy, samorządowcy, decydenci i my – pracownicy INVEST-PARK, spółki zarządzającej wałbrzyską strefą – sporo wiemy o swoim istnieniu, ale tak naprawdę jeszcze się nie znamy. I dlatego: poznamy się!

„IPI”, kwartalnik stworzony w odpowiedzi na sygnalizowane przez inwestorów zapotrzebowanie, może się stać jedną z platform wymiany informacji, opinii, doświadczeń. Może, jeśli Państwo, jego Odbiorcy, tak zdecydują. Zapraszamy do współredagowania. Piszcie, co u Was słychać. O planach, sukcesach, ludziach, którzy wnoszą do naszej rzeczywistości jakąś wartość dodaną. Poznamy się, bo to może oznaczać korzyść dla wszystkich.

W Polsce mamy poważny deficyt zaufania. Nie ufamy sobie nawzajem, nie ufamy organom władzy ani instytucjom. W badaniach European Social Survey zajmujemy w kategorii zaufanie jedno z ostatnich miejsc w Europie. Z opinią, że ludziom można ufać, zgadza się 3 razy mniej Polaków niż np. Duńczyków, Norwegów czy Finów. Znacznie rzadziej niż inni wierzymy w czyjeś dobre intencje.

Tymczasem zaufanie to jeden z filarów kapitału społecznego. Profesor Janusz Czapiński w tegorocznej „Diagnozie społecznej” ostrzega: kapitał ludzki i kapitał społeczny mają ścisłą korelację z PKB. Ten pierwszy większą w krajach rozwijających się, na dobro. I z kapitałem ludzkim nie jest u nas źle (o czym pisze w swoim felietonie minister Ilona Antoniszyn-Klik). Ale, niestety, kapitał społeczny, ten związany między innymi z poziomem zaufania – mamy absolutnie niewystarczający. Według profesora Czapińskiego, jeśli nie chcemy skutków tego braku zobaczyć w wynikach gospodarczych, to zostało nam góra osiem lat na zbudowanie kapitału społecznego.

To także powód, dla którego proponujemy: poznamy się. Zapraszamy do lektury i do korespondencji (IPI@invest-park.com.pl). ■

→ **JOLANTA CIANCARA,**
redaktor prowadzący

Autorka w mediach pracowała na wszystkich możliwych stanowiskach dziennikarskich – od reportera po dyrektora programowego i redaktora prowadzącego wydania; na uczelniach i w ośrodkach szkoleniowych wykładała zasady public relations, protokołu i etykiety, dziennikarstwa. Pracowała też w biznesie (tworzyła i wdrażała strategię marketingowe) i administracji samorządowej (zarządzanie zasobami ludzkimi, zarządzanie programami unijnymi). Jest dyrektorem Departamentu Komunikacji w WSSE.



Cytat kwartału

Polska jest czempionem wśród krajów Europy Środkowo-Wschodniej. W ubiegłym roku była krajem, który zreformował się najbardziej na świecie. W tym roku przeskoczyła o dziesięć miejsc do góry. To wynik ciężkiej pracy, determinacji i cierpliwości. Polska jest krajem, który zrobił największe postępy w ciągu ostatnich 8 lat.

XAVIER DEVICTOR z Banku Światowego podczas prezentacji najnowszego rankingu „Doing business”

HR-owcy łączą siły

Menedżerowie HR z przedsiębiorstw działających na obszarach wałbrzyskiej SSE mieli okazję już spotykać się i wymieniać z ekspertami informacjami o praktycznym stosowaniu nowych zapisów dotyczących rozliczania czasu pracy. W pierwszym kwartale 2014 roku INVEST-PARK planuje kolejne warsztatowe spotkania Klubu HR Strefy, m.in. z przedstawicielami szkół zawodowych i oświatowych decydentów, poświęcone specjalizacjom i klasom zawodowym możliwym do utworzenia na terenie podstref.

Jeśli nie uczestniczyli Państwo dotychczas w spotkaniach Klubu

HR Strefy, a chcą otrzymywać informacje o terminach i tematach spotkań – prosimy o kontakt pod adresem: dk@invest-park.com.pl (czyli adres Departamentu Komunikacji).



Sponsorujemy sport i edukację

Rozwój, wiedza, aktywność, zdrowa konkurencja – to wartości, które INVEST-PARK wspiera. Sponsorujemy przedsięwzięcia sportowe, zwłaszcza te dla dzieci i młodzieży oraz otwarte dla wszystkich imprezy sportowe. W tym roku biegaliśmy z Wami w miejskich maratonach, budowaliśmy siłownie na świeżym powietrzu i wystawiliśmy sporo drużyn na obozy sportowe

i zawody. W placówkach oświatowych chętnie wspieramy inicjatywy, które służą podniesieniu szans ich absolwentów na rynkach pracy. Już można składać wnioski o dofinansowanie inicjatyw sportowych i edukacyjnych w 2014 roku. Pierwszeństwo mają wnioski z terenu gmin będących udziałowcami WSSE INVEST-PARK (tj. z Wałbrzycha, Dzierżoniowa, Jelcza Laskowic, Oławy, Świdnicy, Żarowa, Kłodzka, Nowej Rudy, Kudowy Zdroju, Strzelina i Nysy). Wszystkie wnioski będą rozpatrywane w marcu.

Zasady i wzory dokumentów znajdują Państwo w zakładce „sponsoring” na: www.invest-park.com.pl



INVEST-PARK INFO (IPI)

– kwartalnik gospodarczy Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „INVEST-PARK”

REDAKCJA

Redaktor prowadzący:
Jolanta Ciancra

KONTAKT Z REDAKCJĄ:

e-mail: IPI@invest-park.com.pl
tel. (74) 664 91 53

Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i publikacji materiałów w dogodnym czasie.

Prawo do korzystania z materiałów zamieszczonych w „INVEST-PARK Info” przysługuje WSSE „INVEST-PARK” sp. z o.o. Użycie ich poza pismem wymaga zgody Redakcji.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam.

PRODUKCJA:

BLUE-AB
e-mail: info@blue-ab.pl
tel. 71 79 25 255

WYDAWCA:

Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna „INVEST-PARK” sp. z o.o.
ul. Uczniowska 16,
58-306 Wałbrzych, Poland

KONTAKT Z WYDAWCĄ:

invest@invest-park.com.pl
Tel. (74) 664 91 64



Azja od lat ma dla Polaków pewien nadzwyczajny, nieodparty urok. Fascynacja kulturą Dalekiego Wschodu jest w Polsce powszechna: zajadamy się sushi, urządzamy domy według wskazówek specjalistów od feng shui, używamy wyprodukowanych przez azjatyckie potęgi komputerów, telewizorów czy samochodów. A w pracy? Uczymy się zasad obowiązujących w kontaktach biznesowych z Chinami, Japonią i Koreą Południową, reorganizujemy procesy w firmach zgodnie ze sztuką Kaizen i Lean Management.

JESTEŚMY TAK RÓŻNI, A JEDNAK POTRAFIMY
WSPÓŁPRACOWAĆ Z OBOPÓLNĄ KORZYŚCIĄ

MOJE AZJATYCKIE SPOTKANIA

W latach 80. ubiegłego wieku chcieliśmy budować u nas drugą Japonię. Podczas swojej październikowej wizyty w Korei Południowej prezydent Bronisław Komorowski mówił o Polsce jako o „tygrysie Europy”, nawiązując tym samym do określenia często używanego w stosunku do gospodarki Korei, nazywanej „tygrysem Azji”. Daleki Wschód już od dawna stanowi dla nas wzorec rozwoju gospodarczego.

Moje osobiste, najwcześniejsze doświadczenie z Koreą Południową sięga odległego roku 1992, kiedy na zaproszenie Koreańskiej Federacji Small Businessu odwiedziłam Seul. Uczyliśmy się wtedy, jak wspierać tworzące się po latach komunizmu polskie małe i średnie przedsiębiorstwa. Sądząc po tym, jak duży mamy teraz udział MŚP w gospodarce, można śmiało powiedzieć, że wybraliśmy doskonałego nauczyciela. Obejmując stanowisko Prezesa Zarządu w Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej „INVEST-PARK” sp. z o.o., zyskałam wyjątkową okazję do współpracy z obecnymi w strefie inwestorami z Azji. Nie jest to bardzo liczna grupa – wśród 150 firm, które dotychczas zainwestowały w WSSE, 12 pochodzi z Japonii, a 4 z Korei Południowej. Są to jednak znaczący partnerzy: łączne inwestycje tych firm to prawie 5 mld zł, a więc blisko 1/3 wszystkich nakładów poniesionych w strefie.

GEOGRAFIA I ŚWIETNE KADRY

Dlaczego inwestują u nas firmy z odległej Japonii i Korei? Badania i rozmowy wskazują głównie na strategiczne położenie Polski – pomiędzy zachodnią a wschodnią Europą – co daje dostęp zarówno do rynku Unii Europejskiej, jak i krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Położenie, które historycznie było naszym przekleństwem, teraz staje się atutem gospodarczym.

Drugim istotnym magnesem dla inwestorów z Azji jest atrakcyjny rynek pracy. Atrakcyjny nie oznacza po prostu tani.



Jest o co walczyć

Azja pod względem udziału w polskich obrotach jest drugim regionem świata. Poziom azjatyckich inwestycji bezpośrednich (BIZ) w Polsce wzrósł w ostatnich pięciu latach, a naszym rynkiem najbardziej interesują się firmy z branży motoryzacyjnej i przemysłu maszynowego. Można prognozować, że kolejnym sektorem będzie IT i telekomunikacja.

Japonia na czele

Japonia jest największym azjatyckim inwestorem w Polsce. W latach 2005–2012 nie było przyrostu japońskich inwestycji w Europie Zachodniej, za to u nas wzrosły one o 48 proc. Japonia jest zainteresowana – oprócz tradycyjnych sektorów, takich jak motoryzacja, przemysł elektroniczny – także przemysłem energetycznym, a resort gospodarki za najbardziej perspektywiczne uznaje inwestycje w sektorze rolno-spożywczym, energetycznym (energetyka odnawialna, jądrowa), nowoczesnych technologii (czystego węgla, składowania CO₂), chemicznym, finansowym oraz transportowym. Kierownik Zakładu Azji i Pacyfiku Instytutu Studiów Politycznych PAN, prof. Waldemar Dziak podkreśla, że Azja to „przyszłość ekonomiczna świata”. – Polska musi otwierać się na kraje azjatyckie, bo Azja to strefa dobrobytu, Chiny to druga, a Japonia to trzecia gospodarka świata. Mamy się od kogo uczyć – ocenia.

Chiny? Budowanie ścieżek

Poziom wymiany handlowej między Chinami a UE wzrósł z 15,9 mld EUR w 1990 r. do 428,3 mld EUR pod koniec 2011, plasując Unię jako najważniejszego partnera handlowego Chin (Eurostat, 2011). Pod względem branżowym najbardziej zróżnicowany napływ chińskich inwestycji jest obserwowany na rynkach azjatyckich i europejskich, gdzie obok surowców i infrastruktury widać zainteresowanie motoryzacją, chemią oraz energią odnawialną. Konsekwentnie największy popyt wśród chińskich inwestorów na rynku unijnym jest notowany w sektorach nowych technologii i innowacji oraz luksusowych marek. Wciąż jednak najbardziej rozpoznawalną formą współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a Chinami pozostaje wymiana handlowa, od lat też utrzymuje się ujemne saldo tej wymiany. Stąd coraz większe znaczenie misji handlowych, dążenie do organizacji stałych przedstawicielstw w Chinach polskich przedsiębiorstw i izb handlowych.

Dlaczego Polska?

W opinii japońskich i chińskich firm jednym z naszych kluczowych atutów jest wysoko wykwalifikowana i relatywnie tania siła robocza. Japońscy członkowie kadry kierowniczej wskazują na wysoki poziom kwalifikacji polskich pracowników fizycznych (szczególnie istotny dla spółek z branży produkcyjnej) oraz relatywnie niskie koszty ich zatrudnienia. Doceniają chęć podnoszenia kwalifikacji oraz lojalność wobec firmy, która współgra z japońskim etosem pracy. Chińczycy zaś doceniają szybkość i bezproblemową integrację Polaków z ich chińskimi współpracownikami.

Źródło: KPMG FORUM 2/2013; Kierunki inwestycyjne Chin. Jakich inwestycji chińskich może oczekiwać Polska. K. Nawrot, Poznań 2012; Ministerstwo Gospodarki.

BARBARA KAŚNIKOWSKA

Od lutego 2013 roku Prezes Zarządu Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „INVEST-PARK” sp. z o.o. Absolwentka Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, przez lata pracowała dla administracji centralnej, koordynując programy Unii Europejskiej skierowane do małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce (MŚP). Była wiceprezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, inicjatorka powstania Krajowego Systemu Usług dla MŚP, tworzyła system wsparcia polskich przedsiębiorstw z tzw. środków przedakcesyjnych (Phare), a później z funduszy strukturalnych. Jako ekspert Komisji Europejskiej była zaangażowana w programy wspierające przedsiębiorczość i rozwój regionalny (Phare Partnership, Ecos-Ouverture). Agenda ONZ ds. rozwoju, UNDP, korzystała z jej doświadczenia przy ocenie działań wspierających biznes i kobiety w Bułgarii. Szkoliła administrację centralną i lokalną na Ukrainie, w Bułgarii i Kosowie. W 2008 roku przyjechała na Dolny Śląsk, by kierować instytucją wspierającą dolnośląskie firmy, a później największym departamentem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, odpowiedzialnym za Regionalny Program Operacyjny. Prywatnie matka dwóch synów, trenerka Neurolingwistycznego Programowania i coach.



Seulskie forum gospodarcze, w którym uczestniczyła prezes **BARBARA KAŚNIKOWSKA**, pozwoliło nawiązać wiele biznesowych kontaktów

Owszem, koszty pracy w Polsce są wciąż zdecydowanie niższe niż w Europie Zachodniej czy w USA, ale nie należą już do najniższych. Mamy jednak świetną kadrę inżynierską, wielu młodych wykształconych ludzi władających językami obcymi, no i kulturę pracy zdecydowanie wyróżniającą nas spośród innych narodów Środkowej Europy. To, co cenią w nas inwestorzy z Azji, to także kreatywność i umiejętność radzenia sobie w trudnych czy niestandardowych sytuacjach.

Jednocześnie jednak inwestorzy z Japonii czy Korei muszą w Polsce zmierzyć się z wieloma trudnościami, które wynikają z odmienności naszych kultur, tradycji czy sposobów prowadzenia biznesu.

KORZYŚCI Z ODMIENNOŚCI

We wrześniu tego roku miałam okazję brać udział w seminarium zorganizowanym przez JAAP, poświęconemu wpływowi kultury na administrację. Mówiono o tym, jak tradycja uprawy ryżu w Japonii ukształtowała społeczeństwo, które wysoko ceni współpracę i o tym, jak filozofia konfucjańska wpłynęła na powszechne w Kraju Kwitnącej Wiśni poszanowanie hierarchii i porządku. Tymczasem Polacy to naród indywidualistów, którzy współpracują ze sobą dopiero wtedy, gdy „ojczyzna w potrzebie”. Stulecia niewoli nauczyły nas też walki z administracją (przecież nie była nasza – była przedstawicie-

lem zaborców, najeźdźców, wreszcie reżimu komunistycznego) i skłonności do anarchii.

Czy tak odmienne kultury mogą ze sobą współpracować?

Jak pokazuje przykład inwestorów działających w wałbrzyskiej specjalnej strefie, mogą i to efektywnie. Może właśnie te różnice kulturowe, przy jednoczesnej dużej wzajemnej otwartości i akceptacji obydwu stron sprawiają, że odmienność wzbogaca zamiast dzielić? Przecież tak popularny w krajach Azji symbol jin i jang pokazuje dwa przeciwstawne sobie żywioły, które się uzupełniają i dopiero wspólnie tworzą harmonijną całość.

STREFA DLA BIZNESU

Prezentując ofertę naszej strefy firmom koreańskim w Seulu, mówiłam o harmonii w biznesie – można ją osiągnąć tylko wtedy, gdy obydwie strony osiągają korzyści ze współpracy. Inwestycja w specjalnej strefie ekonomicznej to dobry przykład takiego biznesu. Strefa zapewnia ulgi podatkowe, dobrą infrastrukturę, wykwalifikowane kadry. Inwestor tworzy miejsca pracy i przynosi nowe technologie. Obydwie strony korzystają – to dobry start do harmonii. ■

➡ **BARBARA KAŚNIKOWSKA**,
Prezes Zarządu WSSE



KALENDARIUM

■ Chorwacja zostaje 28 członkiem Unii Europejskiej. W Zagrzebiu liczą, że chorwacką gospodarkę nękaną przez recesję, wysokie bezrobocie i korupcję, ożywi 12 mld euro przewidziane dla Chorwacji w unijnej perspektywie finansowej 2014–2020.



FOT. EUROPA.RL.EU

■ W życie wchodzi ustawa śmieciowa, zgodnie z którą kontrolę nad zarządzaniem odpadami przejęły gminy. Wejście ustawy uruchomiło lawinę przetargów na wywóz śmieci oraz ciągnących się procesów odwoławczych.

■ Rząd przedłuża funkcjonowanie specjalnych stref ekonomicznych do 2026 roku. Pierwotnie strefy miały funkcjonować jedynie do 2020 roku. W 2012 roku inwestorzy działający w strefach zatrudniali prawie ćwierć miliona osób, a wszystkie spółki zarządzające strefami odnotowały dodatni wynik finansowy (największy zysk odnotowała walczyńska SSE).

■ Kryzys gospodarczy omija rynki finansowe. Amerykańskie indeksy Dow Jones oraz S & P 500 osiągnęły najwyższe wyniki w historii. Kryzys nie omija za to strefy euro. Według Eurostatu dług publiczny strefy euro stanowi ponad 92% PKB strefy. 12 z 17 państw Eurolandu ma dług powyżej unijnej normy 60% PKB.



■ GUS podał, że PKB Polski w II kwartale roku wzrosło o 0,8%.

■ Rząd przyjął projekt nowelizacji budżetu na 2013 rok, między innymi przesuwając dopuszczalną granicę deficytu budżetowego 35,6 mld zł na 51,6 mld zł. Nowelizacja została przyjęta przez Sejm na początku września.

Prezes jednej z najpotężniejszych firm na świecie – Microsoft – idzie na emeryturę. 57-letni Steve Ballmer nieoczekiwanie ogłosił tę decyzję w piątek, 23 sierpnia. Akcje firmy natychmiast poszybowały w górę o 7,1 proc. – Nigdy nie ma idealnej chwili na takie decyzje, ale teraz chwila jest odpowiednia – powiedział Ballmer, ogłaszając swoje odejście z firmy.

■ Sejm przyjął nowelizację ustawy o usługach płatniczych zgodnie, z którą od nowego roku przewidziano za obsługę kart płatniczych (tzw. opłata interchange) zostanie zmniejszona i nie będzie mogła przekraczać 0,5% (dotychczas średnia opłata interchange wynosiła 1,3%).

ILONA ANTONISZYN-KLIK, WICEMINISTER GOSPODARKI

W ankiecie UNCTAD, w której zapytano inwestorów o najatrakcyjniejsze w latach 2013–2015 miejsca do inwestycji, Polska znalazła się na 4 miejscu w Europie i na 14 w świecie. Raport „Financial Times” poświęcony projektowanym inwestycjom zagranicznym typu greenfield* pokazuje, że na całym świecie liczba planowanych dużych inwestycji spada. W Europie ten spadek to prawie 20 proc. Są dwa wyjątki: wzrost inwestycji w Polsce i w Hiszpanii. Wprawdzie to wzrost niewywołujący zawrotu głowy, bo i u nas wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych zmalała, ale jednak Polska wciąż jest przez dużych inwestorów postrzegana jako dobre miejsce.

KAPITAŁU NIE Z DNIA NA

Oczywiście poniżej naszych ambicji jest 33 miejsce w rankingu oceniającym warunki funkcjonowania przedsiębiorstw w poszczególnych państwach – w World Competitiveness Yearbook. Ale jeśli wziąć pod uwagę, że nasze 33 miejsce jest najlepsze wśród krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a od 1997 roku, kiedy pierwszy raz robiono to zestawienie, Polska zrobiła największy postęp – od razu lepiej się czujemy. No i najświeższy raport Banku Światowego „Doing Business 2014” oceniający warunki prowadzenia biznesu w 189 państwach. Polska znalazła się na 45 miejscu, czyli poprawiła swój wynik o 10 pozycji, wyprzedzając Słowację uznawaną dotąd za lidera w tej części Europy. Oczywiście, analizując pojedyncze badania i zestawienia, zawsze można przyczepić się a to do metodologii, a to do doboru próby. Ale trzeba być naprawdę ślepym, żeby

nie zauważyć utrzymującej się dobrej tendencji: Polska jest postrzegana jako kraj, w którym można i warto inwestować. Potwierdzają to moje bezpośrednie spotkania z poważnymi inwestorami podczas ostatnich misji gospodarczych w Korei, Japonii czy Chinach.

I tu kończy się pozytywna część mojego felietonu. Teraz o niepokojach. Na ministerialnym biurku leży tegoroczny raport pod redakcją Janusza Czapińskiego i Tomasza Panka „Diagnoza społeczna 2013. Warunki i jakość życia Polaków”.

Uważam, że to lektura obowiązkowa

dla polityków, urzędników, publicystów, nauczycieli – wszystkich tych, którzy chcą przekształcać i przekształcają rzeczywistość. Jest w tym raporcie sporo pozytywów, z których warto zwrócić uwagę na deklarowane przez większość Polaków poczucie szczęścia i zadowolenia z dotychczasowego życia. Ale jest też niemało biedy, zaniedbań i wykluczenia. Ponieważ od lat i w działaniach zawodowych, i w swojej

* Nowe inwestycje lub znaczące rozbudowanie, poszerzenie wcześniejszych inwestycji, prowadzone przez zagranicznych inwestorów. Cytowany ranking nie obejmuje fuzji, przejęć czy inwestycji na rynkach papierów wartościowych itp. [przyp. red.].



Minister gospodarki, wicepremier Janusz Piechociński i wiceminister Ilona Antoniszyn-Klik podczas Polsko-Koreańskiego Forum Gospodarczego w Seulu



TWORZY SIĘ DZIEŃ

IŁONA ANTONISZYN-KLIK

Stypendystka Hans-Böckler-Stiftung w programie doktoranckim dla młodzieży uzdolnionej. Była przewodnicząca Zespołu ds. Kobiet przy Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego. Tytuł magistra ekonomii zdobyła na Europejskim Uniwersytecie Viadrina. Ukończyła studia podyplomowe na Akademii Dyplomatycznej w Wiedniu. Doświadczenie zawodowe zdobywała m.in. w École nationale d'administration w Paryżu. W latach 2008–2010 pracowała w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego, najpierw jako zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego, następnie jako zastępca dyrektora Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego i Rozwoju Obszarów Wiejskich. Od 8 czerwca 2010 pełniła funkcję wicewojewody dolnośląskiego. 24 listopada 2011 została powołana na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki. Jej hobby to spacerować z psem, bieganie.

pracy społecznej zajmuję się wszystkim, co ma znaczenie dla cywilizacyjnego rozwoju Polski, szczególnie uważnie analizuję raport, gdy mówi on o kapitale społecznym, tym który opiera się na zaufaniu i otwartości, na zaangażowaniu w działania na rzecz dobra wspólnego, na aktywności w instytucjach i organizacjach. Bez kapitału społecznego nie mamy szans na cywilizacyjny rozwój. Oddajmy głos badaczom:

„Badania międzynarodowe dowodzą, że kapitał ludzki jest ważniejszą niż kapitał społeczny przesłanką rozwoju w krajach uboższych, do których ciągle jeszcze zaliczyć można także Polskę. Po przekroczeniu jednak pewnego progu zamożności, decydującego znaczenia dla dalszego rozwoju nabiera kapitał społeczny. To wyjaśnia, dlaczego do tej pory rozwijaliśmy się gospodarczo w niezłym tempie pomimo bardzo niskiego poziomu kapitału społecznego. Polska przekroczy próg zamożności, powyżej którego dalsze inwestowanie w kapitał ludzki przestanie wystarczać do podtrzymania rozwoju, prawdopodobnie za ok. 8 lat. Tyle mniej więcej zostało nam czasu na budowanie kapitału społecznego, jeśli chcemy się dalej rozwijać. [...]”

Podsumowując: dzisiaj wystarczającym źródłem indywidualnego rozwoju Polaków i za sprawą ich indywidualnych starań – także Polski jest rosnący kapitał ludzki, przyciągający zagranicznych inwestorów i finansowe wsparcie Unii. Za jakiś czas dotkliwie jednak odczujemy brak kapitału społecznego odpowiedzialnego za rozwój wspólnoty bez dużego zasilania zewnętrznego.”

Tyle profesor Czapirski. Mamy diagnozę – trudno się z nią nie zgodzić. To indywidualnym wysiłkiem Polaków, ich wiedzy, umiejętnościom i pomysłowości zawdzięczamy niezłe wyniki i prognozy gospodarcze, dobrą opinię świata o nas. To nasz kapitał ludzki. W tej chwili, na tym poziomie rozwoju wystarczy, ale wkrótce braknie nam sił do dalszego, bardziej zaawansowanego, bardziej wyspecjalizowanego rozwoju. Czy w ferworze bieżących działań, w gorączce kolejnych kampanii wyborczych, żyjąc w rytmie „od budżetu do sprawozdania”, zdołamy się spotkać w gronie świadomych, zaangażowanych i ufnych, by razem pracować, tworzyć, gromadzić, pomnażać kapitał, kapitał społeczny, którego nam tak dramatycznie brakuje? ■

KALENDARIUM



■ Premier Donald Tusk ogłosił długo zapowiadane i zarazem kontrowersyjne zmiany w systemie emerytalnym. Zmiany dotyczą zwłaszcza Otwartych Funduszy Emerytalnych.

■ Minister Skarbu Państwa złożył do Komisji Nadzoru Finansowego prospekt emisyjny Energi. Spółka ma 17% udziału w rynku sprzedaży energii elektrycznej. Na warszawskiej giełdzie Energia zadebiutuje pod koniec 2013 roku.

■ Wybory parlamentarne w Niemczech wygrywa partia Angeli Merkel, CDU. I chociaż kryzys w strefie euro nie był głównym tematem niemieckich wyborów, przedłużenie mandatu kanclerz Merkel oznacza kontynuację polityki austerii.

■ GPW rozpoczęło publikację nowego indeksu WIG30. W marcu 2014 r. wystartują indeksy WIG50 i WIG100. Dotychczasowe indeksy WIG20 i mWIG40 przestaną być publikowane z końcem 2015 roku, a indeks sWIG80 w marcu 2014.

■ Rząd przyjął projekt budżetu na 2014 rok. Projekt przewiduje 47,7 mld zł deficytu, ale dług publiczny ma nie przekroczyć 55% PKB.



■ Kongres USA nie przyjął budżetu na nowy rok fiskalny, co doprowadziło do tzw. shutdownu, czyli zamknięcia części instytucji federalnych finansowanych z budżetu państwa. Ostatni shutdown w amerykańskiej polityce przydarzył się 17 lat temu. Ostatecznie, wojna nerwów skończyła się. Republikanie i demokraci doszli do porozumienia w sprawie podniesienia limitu zadłużenia USA oraz zakończenia shutdownu.

■ Rząd przyjął projekt zmiany ustawy o podatku VAT. Według projektu obecnie obowiązujące stawki VAT (23% i 8%) zostaną utrzymane do końca 2016 roku.

■ Amazon, amerykański gigant sprzedaży internetowej, zapowiedział utworzenie trzech centrów logistycznych w Polsce. Centra mają powstać pod Wrocławiem oraz w Poznaniu. Pierwsze dwa mają rozpocząć działalność od sierpnia 2014 roku, trzecie od połowy 2015 roku. Łącznie Amazon ma zatrudnić w Polsce 6000 osób.

■ Prezydent USA Barack Obama nominował Janet Yellen na stanowisko prezesa Fed – Rezerwy Federalnej, czyli banku centralnego Stanów Zjednoczonych. Yellen ma zastąpić Bena Bernanke, którego kadencja upływa na początku przyszłego roku. Obserwatorzy spodziewają się kontynuacji dotychczasowej polityki Fed, a zatem utrzymywania bardzo niskich stóp procentowych i doinwestowywania amerykańskiej gospodarki poprzez skupowanie obligacji.

■ Nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii otrzymali Eugene Fama, Robert Shiller i Lars Peter Hansen. Naukowcy zostali wyróżnieni za badania nad zmianami cen akcji i obligacji.

■ Spółka PKP Cargo zadebiutowała na GPW. Kurs akcji w dniu wejścia na giełdę wzrósł o 18%.

Nastroje społeczne a koniunktura w gospodarce

UMIARKOWANY OPTYMYZM

Wrześniowe indeksy PMI pokazały utrzymanie korzystnych tendencji w najważniejszych gospodarkach świata. Lepiej od prognoz wypadły nie tylko dane z Chin, lecz także dane z krajów europejskich. Powodów do zadowolenia dostarczyły zwłaszcza wyniki wskaźników koniunktury dla Włoch oraz Hiszpanii, czyli gospodarek przeżywających szczególnie ciężkie czasy.

Dobrze, w porównaniu z jeszcze niedawnymi danymi, wypada także polska gospodarka. Indeks PMI dla polskiego przemysłu wzrósł we wrześniu do 53,1 pkt, wobec 52,6 pkt w sierpniu i 51,1 pkt w lipcu. Odczyt za cały kwartał wyniósł 52,3 pkt, co jest najlepszym wynikiem od II kwartału 2011 roku. Wartość wskaźnika PMI powyżej 50 punktów oznacza ożywienie w gospodarce. Kiedy wskaźnik PMI spada poniżej 42 punktów, można mówić o oznakach recesji.

Wskaźnik PMI jest wynikiem ankietowego badania wśród menedżerów logistyki. W Polsce jest opracowywany przez firmę Markit Economics dla banku HSBC i bazuje na opiniach około 200 specjalistów. Odpowiadają oni na szereg pytań, oceniając, czy sytuacja w porównaniu z poprzednim miesiącem poprawiła się czy pogorszyła. Wskaźnik PMI obrazuje z wyprzedzeniem koniunkturę nie tylko w sektorze produkcyjnym, ale również w całej gospodarce.

KONSUMENT JAK PAPIEREK ŁAKMUSOWY

Ekonomiści od dawna badają nastroje, bo są one ważne do planowania szeregu koncepcji rozwoju mikro- i makroekonomicznego. Konsumpcja indywidualna stanowi przeważającą część całociowego popytu, więc na podstawie opracowanych wskaźników analizuje się możliwe zachowania konsumentów oraz to, jak mogą one wpłynąć na koniunkturę. To, co myślimy o rynku, jest czymś na kształt papierka lakmusowego, pokazującego skrywaną często prawdę.

W Polsce badania ufnosci konsumentów przeprowadza Główny Urząd Statystyczny, który oblicza Bieżący oraz Wyprzedzający Wskaźnik Ufnosci Konsumenckiej (BWUK i WWUK). Wartości tych wskaźników mogą kształtować się w przedziale od minus 100 (pesymiści) do plus 100 (optymiści) punktów. Od ośmiu lat żaden ze wskaźników nie wyszedł na plus. Czyżby zatem było naszym zdaniem aż tak źle? Pewnie nie jest doskonale, ale...

Optymistyczny nastrój wpływa pozytywnie na całe nasze otoczenie, nie tylko na koniunkturę gospodarczą. Może więc warto czasami, wbrew ogólnym tendencjom, pomalować nieco swój świat?

MCSI (Michigan Consumer Sentiment Index)

Jednym z bardziej znanych wskaźników opisujących nastroje konsumenckie jest Michigan Sentiment, obliczany i publikowany przez Uniwersytet Michigan. MCSI to indeks powstający w wyniku badań telefonicznych przeprowadzanych wśród gospodarstw domowych, które pytane są o ich ocenę przyszłej sytuacji gospodarczej. Publikowany jest dwa razy w miesiącu – indeks z pierwszej części miesiąca sporządzany jest po przeprowadzeniu ok. 60 proc. rozmów. Przez inwestorów traktowany jako prognostyk zmian popytu konsumpcyjnego. Wyższa wartość jest korzystna dla dolara oraz rynków akcji. Ekstremalne wartości MCSI odnotowano w grudniu 2007 roku (115 pkt) oraz w maju 1980 roku (51,7 pkt). Najnowsze dane, z jesieni tego roku, wskazują na tendencję spadkową indeksu nastrojów konsumentów (w październiku 67,7 pkt, we wrześniu 68,2 pkt).

Wrzesień 2013 roku był trzecim z kolei miesiącem, w którym nastroje się poprawiły. BWUK syntetycznie opisujący obecne tendencje konsumpcji indywidualnej wzrósł o 1,0 pkt proc. i ukształtował się na poziomie –24,3 (wzrósł o 2,8 pkt proc. rok do roku). W porównaniu do września 2012 r. wartość BWUK jest wyższa o 7,3 pkt proc. WWUK syntetycznie opisujący oczekiwane w najbliższych miesiącach tendencje konsumpcji indywidualnej wzrósł o 0,8 pkt proc. i ukształtował się na poziomie –31,0. Na wzrost poziomu wskaźnika wpłynęły przede wszystkim bardziej optymistyczne oceny dotyczące przyszłego poziomu bezrobocia oraz przyszłego oszczędzania pieniędzy. We wrześniu WWUK osiągnął wartość wyższą o 9,6 pkt proc. niż w analogicznym miesiącu 2012 r.

UNIJNE NASTROJE BEZ TAJEMNIC

Również Generalny Dyrektorat Komisji Europejskiej ds. Ekonomii i Finansów (jedna z instytucji Unii Europejskiej) prowadzi badania dotyczące nastrojów konsumenckich. Dotyczą one wszystkich krajów należących do UE i są składową tzw. Wskaźnika Nastroju Ekonomicznego (Economic Sentiment Indicator).

Z analizy za okres 2004–2010 (od tego czasu niewiele się zmieniło) wynika, że Polacy wcale nie są takimi pesymistami, za jakich się ich powszechnie uważa. Na tle całej Unii, ze średnią wartością Wskaźnika Nastrojów Konsumentów na poziomie –16,2, znaleźliśmy się w połowie stawki.

Jak podała Komisja Europejska, indeks nastrojów w gospodarce strefy euro wzrósł we wrześniu do 96,9 pkt z 95,3 pkt w poprzednim miesiącu. W ostatnim kwartale nastroje w gospodarce poprawiły się w pięciu największych gospodarkach Eurolandu: we Włoszech (o 2,9 pkt), w Hiszpanii (o 1,2 pkt), we Francji (o 1,2 pkt)

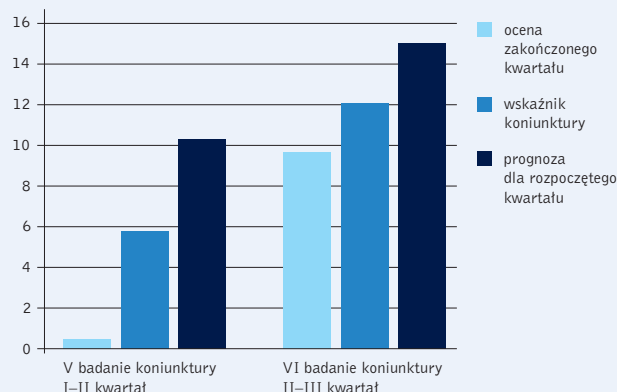
NA DOLNYM ŚLĄSKU...

W ostatnio opublikowanym raporcie „Barometr koniunktury Dolnego Śląska” przygotowywanym cyklicznie przez specjalistów z wrocławskiego Uniwersytetu Ekonomicznego pod kierunkiem **dr. LESZKA CYBULSKIEGO** również powiła optymizmem. Raport obrazujący nastroje przedsiębiorców dotyczy II i III kwartału 2013 roku. Analiza zebranych opinii wskazuje, że obecny klimat biznesu w regionie jest zbliżony do poziomu z połowy ubiegłego roku. Warto jednocześnie podkreślić, że po raz pierwszy od początku prowadzenia tych badań nastąpiło odwrócenie trendu spadkowego, i to od razu w dużej skali.

Co wpłynęło na taką ocenę rzeczywistości? Zdaniem autorów analizy wśród czynników mających istotne znaczenie należy wyróżnić m.in. poprawę aury, głównie wpływającą na działalność budowlaną, pozyskiwanie surowców, rolnictwo. Ważnym czynnikiem jest też poprawa sytuacji na regionalnym rynku pracy – szybsza niż średnia w kraju. Wyhamowało również obniżanie skłonności do konsumpcji na rzecz zwiększania skłonności do oszczędzania. Wszystko to sprawia, że dolnośląscy przedsiębiorcy są umiarkowanymi optymistami.

Oczywiście nastroje gospodarcze na Dolnym Śląsku są zróżnicowane, jeżeli przyjmiemy ujęcie przestrzenne czy związane z wielkością firm. Jeżeli chodzi o podregiony, to największy optymizm odnotowywany jest w podregionie legnicko-głogowskim oraz mieście Wrocławiu. Jeżeli zaś chodzi o wielkość firm, to najślabes nastroje gospodarcze dotyczyły mikrofirm.

PORÓWNANIE OCEN WŁASNEJ SYTUACJI FINANSOWEJ W DWÓCH KOLEJNYCH BADANIACH [w %]



i w Niemczech (o 0,7 pkt). Pogorszyły się natomiast w Holandii o 2 pkt. Warto jednocześnie zauważyć, że tylko w trzech krajach (Finlandia, Dania, Szwecja) wskaźnik ma wynik dodatni. Oznacza to, że jedynie tam optymiści stanowią większość mieszkańców.

Indeks nastrojów w gospodarce strefy euro powstaje na podstawie badań przeprowadzanych wśród 25 tys. firm z regionu.

KIEDY ZWYCIĘŻA PESYMIZM

Trzeba jednak w tym miejscu dodać, że przewaga pesymistów nad optymistami nie jest równoczesna z włączeniem dzwonka alarmowego. Specyfika analizy ekonomicznej jest dużo bardziej skomplikowana. Na poziom optymizmu konsumentów mają wpływ m.in. takie czynniki, jak wielkość PKB na osobę, wielkość deficytu budżetowego oraz długu publicznego.

Jak twierdzi **TOMASZ GOŁYŚ**, analityk Expandera, badanie nastrojów konsumentów dostarcza nie tylko bardzo cennych informacji prognostycznych, lecz również stanowi pewnego rodzaju „rentgen państwa”, który w dość obiektywny sposób ocenia ogólny stan zdrowia gospodarki i poziom życia obywateli. Z przeprowadzonych analiz wynika, że najniższe poziomy WNK zanotowały państwa, których finanse publiczne wymknęły się spod kontroli na skutek ostatniego kryzysu, powodując znaczne zadłużenie państwa. W konsekwencji kraje te zostały zmuszone do przeprowadzenia gwałtownych cięć, które oznaczają zaciskanie pasa i zawsze negatywnie rzutują na nastroje konsumentów. Również nie bez znaczenia są czynniki społeczno-polityczne, które prawdopodobnie odgrywają istotną rolę w kształtowaniu poziomu tego wskaźnika.

❖ TOMASZ MIARECKI

Autor jest dziennikarzem i redaktorem. Publikował m.in. w „Gazecie Giełdy Parkiet”, „Rzeczpospolitej”, „MBA Manager”, „Businessmenie.pl”, „Gazecie Prawnej”, w portalu Inwestycje.pl. Jest również autorem i redaktorem cyklicznych dodatków („Private Banking”, „Cash Management”, „Business Growth”, „TLS”, „Personal Banking”, „Rynek nieruchomości”) ukazujących się w dziennikach ogólnopolskich i miesięcznikach branżowych.

✉ tomasz.miarecki@satormedia.pl

A jak wygląda rzeczywistość?

NAD WISŁĄ ATRAKCYJNIE

- Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych, powołując się na coroczną publikację UNCTAD World Investment Report, podaje, że w ankiecie, w której inwestorzy wybierali najatrakcyjniejsze kraje na świecie, **Polska znalazła się w pierwszej 15**. Opublikowany w styczniu tego roku przez agencję Bloomberg ranking najlepszych krajów dla biznesu **plusuje Polskę na 20 miejscu** – przed Węgrami (31) i Czechami (33). Najnowsze badanie atrakcyjności inwestycyjnej w Europie na najbliższe trzy lata przeprowadzone przez Ernst & Young **daje Polsce 2 miejsce**, po Niemczech.

SYTUACJA W PRZEMYSŁE

- **Nowe zamówienia w przemyśle wzrosły we wrześniu w ujęciu rok do roku o 9,9 proc.** – podała Główny Urząd Statystyczny. W ujęciu miesięcznym odnotowano wzrost o 16,9 proc. Wskaźnik ten służy ocenie przyszłej produkcji i pokazuje rozwój popytu na wyroby i usługi przemysłowe. Zamówienia w przemyśle określane są jako wartość kontraktów (bez VAT) wiążących producenta i stronę trzecią w zakresie dostarczania wyrobów i usług.

CO Z INFLACJĄ?

- **Wskaźnik Przyszłej Inflacji (WPI)**, prognozujący z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem kierunek zmian cen towarów i usług konsumpcyjnych, w październiku spadł w stosunku do miesiąca ubiegłego o 0,8 punktu. – Od pięciu miesięcy wskaźnik obniża się, a jego wzrost z lutego i marca tego roku miał charakter krótkotrwały – ocenia Maria Drozdowicz z Biura Inwestycji i Cykli Ekonomicznych BIEC. Czynniki, które w największym stopniu przyczyniły się do spadku wskaźnika związane są z kosztami prowadzenia działalności gospodarczej. Przede wszystkim w ostatnim czasie przedsiębiorcy obniżyli koszty pracy – poinformował BIEC.

USŁUGI DLA BIZNESU

- Jednym z elementów wpływających na koszty działania firm są ceny transportu i magazynowania. Ostatnie dane na ich temat za czerwiec tego roku wskazują na **niewielki spadek cen** tego rodzaju usług. Niemniej jednak od początku roku obserwuje się tendencję do wzrostu i **w ujęciu rocznym usługi tego rodzaju zdrożały o 3,6 proc.**, a więc znacznie powyżej wskaźnika inflacji oraz wskaźnika cen producentów.

DOBRA PERSPEKTYWA

- **Popyt krajowy i sprzedaż detaliczna zaczynają odnotowywać wzrost.** 2014 rok przyniesie ożywienie w handlu – wynika z raportu „Instrument Szybkiego Reagowania” przygotowanego przez PARP i zespół z Małopolskiej Szkoły Administracji Publicznej. Dynamika sprzedaży detalicznej wyniesie ok. 4 proc. pod koniec 2013 r. i ok. 7 proc. w trzecim kwartale 2014 r.

W PERSPEKTYWIE: MODERNIZACYJNE DZIAŁANIA

Rozmowa z wicepremierem,
ministrem gospodarki

JANUSZEM PIECHOCIŃSKIM

■ **Pomoc publiczna, niezależnie od tego, czy mówimy o dotacjach, zwolnieniach podatkowych czy preferencyjnych kredytach – wywołuje dyskusje i dzieli ekspertów. Nawet zwolennicy interwencjonizmu państwa oczekują solidnej analizy rzeczywistej efektywności różnych form pomocy i przeformułowania celów, których realizację ma ona wspierać.**

– Z pomocą publiczną jest trochę jak z wydatkami na reklamę: wiadomo, że na dwa dolary w nią zainwestowane, jeden trafia w błoto, problem w tym, że nie wiadomo który. A na poważnie: nie zgadzam się, że nie potrafimy oszacować efektywności stosowania pomocy publicznej. Niewątpliwie jednak różnimy się w ocenie tych efektów.

Widać to było podczas sporu o wydłużeniu działania specjalnych stref ekonomicznych. Upraszczając: Ministerstwo Finansów uważało, że budżet stracił na funkcjonowaniu stref 10 miliardów złotych, bo tyle podatków nie wpłynęło do kasy państwa od 1998 roku, gdy specjalne strefy powstały. Mój resort wyliczał, że państwo zyskało, bo każda złotówka zwolnienia przyniosła 1,2 złotych wpływów bezpośrednich (z innych podatków płatnych przez przedsiębiorców działających w strefach) i 4,2 zł wpływów pośrednich.

Jeszcze wyraźniej widać te efekty w zatrudnieniu – w powiatach, gdzie działają specjalne strefy ekonomiczne, bezrobocie jest niższe nawet o 3 procent niż tam, gdzie stref nie ma. W ubiegłym roku w przedsiębiorstwach spadało zatrudnienie, a w firmach objętych strefami – odwrotnie: rosło...

Ale to już spór zakończony. Rząd zdecydował, że specjalne strefy ekonomiczne będą działać do 2026 roku. I niemal równocześnie z tą decyzją postawił spółkom zarządzającym strefami poważne zadania, które w moim przekonaniu doprowadzą do tego, o co pani pyta: efektywniejszego wykorzystania pomocy pu-

blicznej udzielanej przedsiębiorcom. Ale podkreślmy: udzielanej po to, by rozwijały się regiony, w których stwarzamy przedsiębiorcom preferencyjne warunki działania. A czasu mamy naprawdę niewiele.

■ **Czy ma Pan Premier na myśli inną perspektywę niż rok 2026 wyznaczony jako graniczny dla stref specjalnych?**

– Ta cezura dla specjalnych stref ekonomicznych ma znaczenie dla poszczególnych firm, które teraz łatwiej mogą podejmować decyzje o inwestycjach, bo zdążą je przeprowadzić i zbilansować. Ale w skali makro dla polskiej gospodarki zostały – w moim przekonaniu – trzy do pięciu lat. To jest czas, który mamy na ponowne uprzemysłowienie Polski. Nowy podział Unii Europejskiej, którego musimy się spodziewać, oznacza, że jedni wejdą do ekskluzywnego klubu współdziałającego z USA, a inni zostaną poza nim. Wiemy, w której grupie państw chcemy być! Stąd różne działania, które podejmujemy – od deregulacji gospodarki, przez cały pakiet energetyczny, aż po nowe zadania stawiane instytucjom zajmującym się udzielaniem i rozliczaniem pomocy publicznej.

■ **Skoro już mówimy o pomocy publicznej w kontekście specjalnych stref ekonomicznych – jakich zmian należy się spodziewać?**

– Co do tego, że specjalne strefy stały się ratunkiem dla miast, w których upadek postsocjalistycznego przemysłu oznaczał likwidację tysięcy miejsc pracy i groźbę całkowitej degradacji społecznej, nikt dziś nie ma wątpliwości. Wystarczy tu przywołać przykład Wałbrzycha. Poza dyskusją jest, że możliwość prowadzenia biznesu na preferencyjnych warunkach nadal może być znaczącym argumentem w konkubowaniu o inwestorów i ich kapitał. Przy czym podkreślam – nie tylko inwestorów zagranicz-



Wielu polskich przedsiębiorców nie rozwija się, bo nie próbuje działać ponadlokalnie. Trzeba to zmienić, wykorzystując potencjał stref. Są w nich zarówno globalne koncerny, jak i małe polskie firmy

nych. To jest mit, z którym trzeba walczyć. Większość w specjalnych strefach ekonomicznych to firmy polskie. A jednym z zadań, które stawiam przed zarządami specjalnych stref, jest podjęcie wszelkich wysiłków służących umiędzynarodowieniu polskiej gospodarki.

Wielu polskich przedsiębiorców nie rozwija się, bo nie próbuje działać ponadlokalnie. Trzeba to zmienić, wykorzystując potencjał stref. Są w nich zarówno globalne koncerny, jak i małe polskie firmy, a tuż obok są działający lokalnie potencjalni dostawcy, podwykonawcy, wspólnicy. Trzeba ich wciągać w szersze działania, w konkurowanie na większych rynkach. Rozpowszechnianie klastrowego myślenia, nastawienie na wszelkie modernizacyjne działania, w tym te z zakresu wykorzystania OZE, rozwoju energetyki zakładowej w SSE – to dodatkowe zadania, które stawiam przed zarządami stref. Już nie tylko ściągamy inwestorów, ale szczególnie zabiegamy o inwestycje związane z najnowszymi technologiami i materiałami, innowacyjnymi rozwiązaniami. Dla zarządzających strefami oznacza to konieczność komplementarności ich działań ze szkolnictwem zawodowym i działalnością badawczą uczelni. Żeby te zadania zrealizować, trzeba większej otwartości zarówno samorządowców, z którymi strefy pracują na co dzień, jak i zarządów stref na ludzi biznesu. Jestem zdecydowanym zwolennikiem jeszcze większego otwarcia na kontakty z przedsiębiorcami.

JANUSZ PIECHOCIŃSKI

Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, wicepremier, minister gospodarki, poseł na Sejm I, II, IV, VI i VII kadencji. Polityk zawsze związany z szeroko rozumianą sferą gospodarki. Urodził się w Studziankach, świetnie znanych miłośnikom serialu „Cztery pancerni i pies”. Absolwent Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, w latach 1987–1999 pracownik naukowy w Katedrze Historii Gospodarczej SGPiS/SGH, gdzie specjalizował się w historii gospodarczej XX wieku, historii szkolnictwa ekonomicznego i integracji europejskiej.

Prowadzi blog <http://piechocinski.blog.onet.pl> i twituje. Ma też swój fanpage na Facebooku, konto w Blipie i na Naszej Klasie. Prywatnie jest fanem piłki nożnej, gra w reprezentacji Sejmu i ma troje dzieci.

Na blogu observator.polityczny.pl można przeczytać, że jest pragmatycznym wizjonerem, bo jako wicepremier zaproponował debatę „o stanie naszej przedsiębiorczości, o tym, co proponuje państwo w kontekście tych wyzwań globalnych, naszych zależności od tego, co jest w Europie, od tego, co proponuje rząd, koalicja, parlament wobec przedsiębiorczości i życia społecznego w kraju, ale też i tego, co dzisiaj pod adresem władzy kierują polscy przedsiębiorcy. (...) Polityka i dyplomacja tylko wtedy dobrze służy ludziom, kiedy służy gospodarce, przedsiębiorczości, produkcji, pracy, eksportowi”.

blog.pl



Czeka nas też być może branżowa, na pewno regionalna, reorganizacja stref, ale jedno jest pewne – nastąpi wówczas, gdy uznamy, że będzie dla kraju korzystna i skuteczna dla lepszego wykorzystania pomocy publicznej dla rozwoju cywilizacyjnego Polski.

■ Dziękuję za rozmowę.

➡ JOLANTA CIANCIARA

„Dołącz do najlepszych!”
czyli

WIEŚCI ZE STREFOWYCH FIRM

Świdnicki Gryf dla Cloos Polska

• Producent zrobotyzowanych stanowisk spawalniczych, działający od 2008 roku w świdnickiej podstrefie ekonomicznej WSSE, został uhonorowany nagrodą gospodarczą Świdnicki Gryf. Cloos Polska sp. z o.o. zwyciężyła w kategorii innowacje.

Cloos Polska elastycznie dostosowuje się do konkretnych zamówień, a motorem napędowym jest nie tylko kompleksowość usług, ale stałe poszukiwania nowych rozwiązań technologicznych. Partnerem Świdnickiej spółki jest firma Carl Cloos Schweisstechnik, która jest światowym liderem w dziedzinie produkcji zrobotyzowanych systemów spawalniczych. A Świdnickie Gryfy to najważniejsza nagroda gospodarcza w Świdnicy, przyznawana od 2004 roku. Nagroda ta ma na celu wyróżnienie, a także promowanie firm i przedsiębiorstw działających w mieście. Jest przyznawana w pięciu kategoriach. Wśród nominowanych w tej edycji była także firma Sonel, działająca w świdnickiej podstrefie WSSE.

GRATULACJE!

Złoty Laur Konsumenta dla Electrolux

• Urządzenia profesjonalne Electrolux otrzymały Złoty Laur Konsumenta 2013.

W ogólnopolskim badaniu konsumenckim Laur Konsumenta wyłaniane są wiodące produkty i marki. Electrolux prowadzi w wałbrzyskiej strefie trzy fabryki (w Żarowie i Świdnicy). Należy do tych inwestorów, którzy wspierają lokalne społeczności. M.in. latem tego roku na naszą (INVEST-PARKU) prośbę przekazał nowoczesne kucharki, lodówki i zmywarki rodzinom ze wsi Marcinowice, którym powódź zabrała dorobek życia.

GRATULUJEMY I DZIĘKUJEMY!

3M wspiera SP nr 8

• 28 września firma 3M podpisała deklarację partnerstwa ze Szkołą Podstawową nr 8 we Wrocławiu.

Koncern, którego zakłady produkcyjne sąsiadują z placówką, będzie wspierał szkołę m.in. przy unowocześnianiu zaplecza komputerowego i bibliotecznego oraz pracach remontowych i adaptacyjnych, a także dzielił się wiedzą merytoryczną nt. innowacji i rozwoju kreatywności. Firma 3M przekazała również urządzenia biofeedback EEG pomagające m.in. w poprawie koncentracji, pamięci, kreatywności.

Jubileusz w Mondelēzie

• 1 października minął rok od założenia firmy Mondelēz International. Aby uczcić jubileusz, pracownicy przez cały miesiąc angażowali się w wolontariat.

W październiku wielbicieli Milki mieli okazję spróbować nowych wariantów ciastek Milka! Zespół przygotował dwa wyjątkowe produkty, w których kawałki delikatnej czekolady współgrały z pysznym, miękkim ciastkiem.

PYCHA!
I wyrazi szacunku za zaangażowanie Wolontariuszy.

Urodziny Wemeco

• 1 listopada przypadła 12 rocznica powstania firmy Wemeco Poland sp. z o.o.

Wemeco jest nowoczesną, dynamicznie rozwijającą się firmą wyspecjalizowaną w seryjnej produkcji wyrobów ze stali, aluminium oraz stali nierdzewnych i kwasoodpornych.

INVEST-PARK życzy kolejnych lat wzrostu!

ZPAS funduje stypendia

• We wrześniu Grupa ZPAS z Nowej Rudy przyznała pierwsze stypendia naukowe dla studentów i uczniów.

Stypendia otrzymają studenci Politechniki Wrocławskiej: Marcin Klemas (Wydział Elektryczny) i Łukasz Stryjski (Wydział Elektroniki) oraz uczeń Technikum informatycznego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Nowej Rudzie, Bartosz Makiej.

Noworudzkiemu ZPAS-owi gratulujemy pomysłu na wspieranie młodych i zdolnych, a równocześnie przygotowywanie sobie dobrych kadr. Stypendystom życzymy wytrwałości i mądrych nauczycieli.

MTM Industries z TopGear

• We wrześniu w Warszawie odbył się TopGear Live Show z udziałem Jeremiego Clarksona oraz Richarda Hammonda. Na Stadionie Narodowym fani motoryzacji oglądali płonące auta, wyczynowe popisy kaskaderskie oraz brawurowe jazdy próbne.

TopGear to jeden z najpopularniejszych magazynów motoryzacyjnych na świecie. Zapachy do aut sygnowane marką TopGear produkuje jedna z firm działających w WSSE. To firma MTM Industries z Kalisza, która otrzymała zgodę na używanie znaku TopGear od telewizji BBC.

Systemy Mando certyfikowane

• We wrześniu w MANDO CORPORATION POLAND sp. z o.o. odbył się audyt certyfikujący z zakresu Zintegrowanego Systemu Zarządzania OHSAS 18001:2007 i ISO 14001:2004.

System zarządzania OHSAS 18001:2007 dotyczy zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy, natomiast ISO 14001:2004 dotyczy systemu zarządzania środowiskowego. Po kilkumiesięcznym wdrażaniu tych systemów MANDO uzyskało certyfikat zintegrowanego systemu ISO OHSAS potwierdzający wysoką jakość firmy. Wdrożenie tych systemów oznacza poprawę bezpieczeństwa dla środowiska wewnątrz- i zewnątrzzakładowego. Certyfikaty te stanowią także ważną informację dla kontrahentów, którym zależy na zachowaniu jak najbardziej bezpiecznego pochodzenia produktów najwyższej jakości.

Mando Corporation Poland jest drugą spółką po oddziale Mando Beijing, która uzyskała certyfikat OHSAS 18001:2007.

Fabryka firmy Walki już działa

• 12 września odbyło się uroczyste otwarcie nowej fabryki firmy Walki we Wrocławiu. Fabryka ma możliwości produkcyjne na poziomie około 50 000 ton rocznie i zatrudnia 50 osób.

Początkowo fabryka zajmie się obsługą segmentów opakowań konsumenckich oraz przemysłu leśnego. Grupa Walki jest jednym z największych producentów laminatów technicznych i materiałów do opakowań ochronnych. Specjalizuje się w produkcji inteligentnych produktów wielolaminatowych opartych na różnych rodzajach włókien, przeznaczonych do różnych zastosowań – od energooszczędnych okładzin i membran budowlanych po opakowania barierowe. Grupa Walki ma zakłady w Finlandii, Niemczech, Holandii, Polsce, Wielkiej Brytanii, Rosji oraz Chinach i zatrudnia około 900 pracowników.

Faurecia i „Piątka” z Oskarem!

• Zespół Szkół nr 5 w Wałbrzychu i współpracująca z nim firma Faurecia – laureatami Oskara Zawodowego!

Wygrali w ogólnopolskim konkursie „Szkoła dla rynku pracy”. Szkoła współdziała z Faurecią, kształcąc mechatroników.

BRAWO!

ZAPRASZAMY WSZYSTKIE STREFOWE FIRMY
DO WSPÓŁREDAGOWANIA TEJ KOLUMNY

Chętnie napiszemy w kolejnych numerach IPI o Waszych sukcesach, inicjatywach, działaniach – wystarczy wystąpić nam informację na adres: ipi@invest-park.com.pl



Wolontariusze Toyoty pomagają w pracach porządkowych w Maciejowej



Fundusz Toyoty 2012 – Centrum Aktywności Sportowo-Rekreacyjnej przy PG Nr 4 w Wałbrzychu



Zwycięzcy konkursu na najbardziej ekologiczną rodzinę

Fundusz Toyoty 2012 – Zielona Klasa przy SP w Jedlinie-Zdroju

Fundusz Toyoty 2012 – Ekoogród w dzielnicy Nowe Miasto

Działania CSR

POMYSŁY TOYOTY ZMIENIAJĄ ŚWIAT

Silniki i skrzynie biegów to bardzo ważny aspekt działalności wałbrzyskiej fabryki Toyoty. Okazuje się jednak, że z takim samym zaangażowaniem załoga japońskiego koncernu potrafi zadbać o obiady na zimę dla dzieci z ubogich rodzin, podopiecznych Domu Małego Dziecka, jak i fundusze na zielony skwer w środku dzielnicy. Nie żałuje na to czasu ani pieniędzy.

TOYOTA

Traktujemy to jako misję. Koncern Toyoty od lat 70. XX wieku wyznaje filozofię społecznej odpowiedzialności biznesu. Chodzi o to, żeby oprócz produkowania określonych przedmiotów, nawiązać harmonijny kontakt z otoczeniem, w którym działa fabryka. Jesteśmy częścią koncernu, a zatem działamy w ten sam sposób, jak inne nasze fabryki na świecie. Toyota funkcjonuje w Wałbrzychu ponad 10 lat. Staramy się być nie tylko atrakcyjnym pracodawcą, ale również dobrym obywatelem lokalnej społeczności. Stąd nasze zaangażowanie w akcje i programy, które służą mieszkańcom Wałbrzycha i okolic – mówi specjalista ds. Corporate Affairs w Toyocie, **PIOTR SANDOMIERSKI**. Społeczna działalność wałbrzyskiego zakładu jest ujęta w konkretne ramy. – Organizując poszczególne akcje, cały czas pamiętamy, jakie cele chcemy osiągnąć – dodaje Sandomierski.

Jedno z dążeń fabryki to jak najmniejszy wpływ produkcji na środowisko naturalne. Stąd wyśrubowane normy oszczędnościowe przy korzystaniu z energii. Zasadą jest także takie zagospodarowanie odpadów, by nic nie trafiło na wysypiska. – Każdy odpad jest powtórnie wykorzystywany albo utylizowany – wyjaśnia Piotr Sandomierski. Dbłość o przyrodę wyraża się także konkursem dla mieszkańców miasta, przebiegającym pod hasłem „Zielony Wałbrzych”. Rodziny, które potrafią się wykazać sukcesami w oszczędzaniu energii i ochronie środowiska, otrzymują w nagrodę wakacyjny wyjazd. Inspiracją do działania na rzecz lokalnych społeczności zajmuje się Fundusz Toyoty. Co roku, pod hasłem „Dobre pomysły zmieniają nasz świat”, ogłaszany jest konkurs grantów dla organizacji poza-

rządowych na projekty, służące mieszkańcom. Na realizację dobrego pomysłu można otrzymać nawet 10 tys. zł. Za te pieniądze powstają zielone skwery, siłownie pod chmurką, place zabaw dla dzieci.

Odrębną sprawą jest pomoc społeczna. W 2014 roku minie 10 lat od chwili, gdy Toyota po raz pierwszy ufundowała obiady dzieciom z niezamożnych rodzin. Są to uczniowie nieobjęci żadną inną pomocą, bo dochody rodziców nie kwalifikują tych rodzin do wsparcia systemowego, realnie jednak pieniędzy mają za mało, aby normalnie funkcjonować. Tutaj Toyota potrafiła zdobyć wielu partnerów, dzięki czemu pomoc mogła otrzymać większa liczba potrzebujących. Prospołeczna działalność pozytywnie wpłynęła na załogę – co szósty pracownik Toyoty to wolontariusz, angażujący się w pomoc różnym środowiskom. Kierownictwo zakładu ustanowiło nawet specjalny fundusz – każdy wolontariusz ma prawo do zgłoszenia własnego projektu i otrzymania na jego realizację 1500 zł w ramach ogłaszanego trzy razy w roku konkursu grantowego.

Toyota nie stroni też od konkretnej pomocy finansowej miejskim instytucjom kultury i sportu. Wsparcie otrzymują Filharmonia Sudecka i Teatr Dramatyczny, sport szkolny i klub Górnik Wałbrzych. Ostatnia inicjatywa to współorganizacja półmaratonu wałbrzyskiego. – Najbardziej zależy nam na promowaniu sportów masowych i aktywnego trybu życia, a także budowaniu partnerstwa z lokalnymi instytucjami i firmami. Stąd w większości naszych akcji uczestniczą także inni partnerzy. Jesteśmy otwarci na rozszerzanie współpracy – podkreśla Piotr Sandomierski. ■





FSB Piekarnie Strzegom – nowa linia otwarta

700 MILIONÓW BUŁEK ZE STRZEGOMIA

Strzegom, a jak to się wymawia? – żartował z pierwszych informacji o możliwej lokalizacji nowego przedsięwzięcia **HILLIARD LOMBARD**, jeden z głównych dyrektorów holdingu Aryzta. Dziś nazwę miasta mówi bezbłędnie i gratuluje wszystkim znakomitego efektu. Po zaledwie dwóch latach od wydania zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej w podstrefie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej 10 września zostały oficjalnie otwarte **FSB PIEKARNIE STRZEGOM**.

FSB Piekarnie Strzegom holdingu Aryzta, jednego z największych koncernów tej branży na świecie, to pierwsza fabryka w podstrefie strzegomskiej Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Pierwsza i od razu z najwyższej półki, bo

stosująca nowoczesne technologie, potężny reżim sanitarny i politykę otwartości na lokalną społeczność.

DLA MCDONALD'S I DO SIECI HANDLOWYCH

Podstawową działalnością strzegomskiego zakładu jest produkcja różnych rodzajów pieczywa, rozpoczęta w kwietniu tego roku. Piekarnia dysponuje najnowszą technologią wypieku pieczywa, tortilli czy rogalików francuskich z rozwiązaniami technologicznymi wiodących dostawców Europy i Ameryki. Dzięki trzem liniom produkcyjnym, w tym jednej z najnowocześniejszych w Europie linii do wypieku bułek, zakład w Strzegomiu

może zaopatrywać rynki krajów Europy Centralnej, Skandynawii, usprawniając przy tym dystrybucję na terenie Polski, Czech i Niemiec.

Dziś każdego dnia zakład strzegomski wytwarza prawie milion bułek (docelowo będzie 700 mln sztuk pieczywa rocznie), zużywając na ten cel ponad 30 ton mąki. Każdego dnia także strzegomskie wypieki trafiają do odbiorców w Polsce i za granicą – już teraz ponad 50% strzegomskich wyrobów jest eksportowanych. Wytwarzane wyroby są sprzedawane jako produkty gotowe do spożycia bądź też jako pieczywo mrożone. Głównym odbiorcą jest sieć restauracji McDonald's, ale pieczywo trafia także do marketów i supermarketów.

STRATEGICZNE DLA WSZYSTKICH

– Dla Strzegomia ta inwestycja ma olbrzymie znaczenie. Oczywiście jesteśmy dumni z naszej branży kamieniarskiej, ale gmina musi być otwarta na inną działalność,



Uroczyste otwarcie FSB Piekarnie Strzegom. Stoją od lewej: wojewoda dolnośląski MAREK SKORUPA, prezes WSSE BARBARA KAŚNIKOWSKA, wicemarszałek dolnośląski JERZY TUTAJ, burmistrz Strzegomia ZBIGNIEW SUCHYTA i posłanka MONIKA WIELICHOWSKA

BRANŻA SPOŻYWCZA

w Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej

Ostatnie 2 lata były trudnym czasem dla spółek z branży spożywczej, ponieważ konsumenci oszczędzają na wszystkim, również na żywności. Jednak na terenie WSSE nie ma stagnacji i branża spożywcza prędko się rozwija.

• Firma **Mondelez Polska Production sp. z o.o.** swoje fabryki ulokowała w dwóch podstrefach: Wrocław i Skarbimierz. Działa w Polsce od 1992 r., dotąd znana jako czołowy producent żywności Kraft Foods Polska. Zakłady produkcyjne – Mondelez Polska Production produkują wyroby czekoladowe, ciastka i wafle oraz gumy do żucia. Firma jest liderem w sprzedaży tych wyrobów na polskim rynku (dane z marca 2013 r.). Produkuje dobrze znane polskim konsumentom marki, takie jak Jacobs, Milka, Delicje, Prince Polo, belVita.

• **OLEOFARM Marek Chrzanowski, Leszek Stanecki** z Wrocławia jest firmą skoncentrowaną na badaniach, produkcji oraz sprzedaży suplementów diety, dietetycznych środków specjalnego przeznaczenia medycznego, surowców farmaceutycznych oraz zdrowej żywności, w tym olejów zimno tłoczonych.

• **Bama Europa sp. z o.o.** (zakłady we Wrocławiu i w Oławie) jest innowacyjnym producentem zdrowych produktów piekarniczych, które zaspokajają potrzeby największych i najbardziej popularnych sieci restauracji na świecie. Podstawowymi produktami linii technologicznej są głęboko mrożone ciasteczka z nadzieniem, babeczki, ciasta oraz spody do pizzy. Firma otrzymała prestiżową Amerykańską Nagrodę Jakości im. Malcolma Balridge'a w 2004 roku.

• W **Świebodzicach Vasco Tech sp. z o.o. sp.k.** produkuje i dystrybuuje preparaty słodzące oraz systemy stabilizujące, stosowane między innymi w produk-

cji napojów bezalkoholowych, syropów owocowych, sosów i majonezów, deserów mrożonych, jak również w przetwórstwie owocowo-warzywnym.

• W Opolu powstaje fabryka koncernu z branży spożywczej – **Pasta Food Company**. Budowa zakładu francusko-belgijskiej spółki to jedna z najbardziej wycieczanych inwestycji w opolskiej strefie. Firma będzie prowadzić działalność związaną z produkcją gotowych mrożonych dań makaronowych. Na ponad 6-hektarowej działce stanie budynek produkcyjny o wielkości 8 tys. mkw., który pomieści zautomatyzowaną linię produkcyjną, magazyny oraz część administracyjno-biurową.

• **FSB Piekarnie Strzegom** (wyroby piekarskie i mączne) są w Europie producentem tylko i wyłącznie pieczywa w pełni wypieczonego, zamrożonego. Obecnie trwa uruchamianie linii najnowszej generacji, która w przyszłości będzie produkować 22 000 sztuk do tortilli na godzinę. Do końca 2013 roku będzie zainstalowana, również najszybsza w Europie, linia do croissantów o wydajności 36 000 sztuk na godzinę. Produkcja będzie przeznaczona na rynek polski i niemiecki.

• Rynek z branży spożywczej uzupełniają znani producenci opakowań – **HSV-Polska** oraz **DC Smith Packaging** z Wrocławia, a także firmy logistyczne, takie jak: **XS z Wrześni** czy **Droper Logistic** ze Świebodzic. Natomiast firma Flex Films Europa produkuje nowoczesną folię poliesterową, wykorzystywaną w opakowaniach spożywczych.

bo granit kiedyś się skończy – podkreśla burmistrz **ZBIGNIEW SUCHYTA**. – Cieszy mnie bardzo, że 40% załogi stanowią tu panie, a prawie połowa to mieszkańcy gminy Strzegom. Jako gmina zdecydowaliśmy się na inwestycje w drogi i przyłącza o wartości 3 milionów złotych. Warto było wydać te pieniądze. Jestem przekonany, że ta znakomita współpraca nie pozostanie bez echa i wiadomość, że w Strzegomiu jest tak przychylna atmosfera, trafi do kolejnych inwestorów. Czekają na nich jeszcze 4,6 ha w podstrefie ekonomicznej, przygotowujemy także ok. 10 hektarów w miejskiej strefie.

O inwestycję rywalizowało kilkanaście podstref w Polsce. Za Strzegomiem niewiele przemawiało. Co prawda 9,6 hektarów objętych strefowymi ulgami znajduje się w dogodnym położeniu przy drodze krajowej nr 5, jednak nie było nimi wcześniej żadnego zainteresowania. Nie było także branżowej kadry. – Decydująca okazała się wzorcową współpraca z **INVEST-PARKIEM**, zarządzającym WSSE, a także z lokalnym samorządem – podkreśla **WALDEMAR TOPOLSKI**, do niedawna dyrektor FSB Piekarnie Strzegom, a dziś dyrektor sprzedaży w koncernie FSB. – Szybkie i sprawne działania, opieka, wywiązywanie się ze zobowiązań pozwoliły na błyskawiczną budowę. Ta znakomita współpraca jest także bodźcem do dalszych planów, które obejmują zamiar rozbudowy zakładu na zarezerwowanych już kolejnych terenach w podstrefie. Kapitałne znaczenie ma dla nas również przedłużenie funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych do 2026 roku. Zaledwie rok minął od wmurowania kamienia węgielnego, a dziś widzimy świetnie funkcjonujący zakład, który staje się liderem wśród dostawców na rynek polski i europejski pieczywa dla sieci handlowych i McDonald's.

Jak ważna jest to inwestycja, świadczy lista gości na uroczystym otwarciu. – Przyznaję, że mam słabość do burgerów, ale jestem tu przede wszystkim dlatego, że cieszy mnie bardzo otwarcie tak nowoczesnego zakładu w Strzegomiu – mówił **GRZEGORZ SCHETYNA**, były marszałek Sejmu. W uroczystości uczestniczyli także poseł **MONIKA WIELICHOWSKA**, wojewoda dolnośląski **MAREK SKORUPA**, starosta świdnicki **ZYGMUNT WORSZA**, **BARBARA KAŚNIKOWSKA**, prezes **INVEST-PARKU WSSE**, oraz **HILLIARD LOMBARD** (Chief Operating Officer ARYZTA Europe), **JP MCGRATH** (Managing Director ARYZTA Bakeries Continental Europe), **KARL FRITZ** (Chief Supply Chain

Officer McDonald's Europe), **KRISTOF HANKO** (General Manager McDonald's Polska).

DLA MIESZKAŃCÓW I MIASTA

FSB zaangażowały się w działalność na rzecz lokalnej społeczności. Rok temu przy okazji wmurowania kamienia węgielnego pod budowę przekazano 10 tysięcy złotych na potrzeby Stowarzyszenia Wspierania Kultury w Gminie Strzegom „Akcja”. Obecnie firma zaangażowana jest w budowę placu zabaw przy ulicy Bazaltowej w Strzegomiu. Prowadzone są prace projektowe oraz poszukiwania współfundatorów tego przedsięwzięcia. Szacowana wartość wyposażenia to 50 tysięcy złotych, a planowa-

ny termin realizacji tej inwestycji to pierwszy kwartał 2014 roku.

Firma inwestuje także w przyszłe kadry. 2 września w Zespole Szkół w Strzegomiu ruszyła klasa o profilu piekarniczym, w której jest szesnastu uczniów. Młodzież będzie praktykowała w FSB, a Piekarnie razem ze Starostwem Świdnickim sfinansują specjalne pomieszczenie do nauki wypieku w samej szkole.

Dodatkowym bonusem dobrej współpracy z samorządem jest decyzja sieci McDonald's, która już wykupiła teren pod swoją restaurację w Strzegomiu. Powstanie przy drodze krajowej nr 5 w kierunku Wrocławia, a zatrudnienie znajdzie w niej co najmniej 60 osób. ■

FSB Piekarnie Strzegom w liczbach:

185
mln złotych
nakładów
inwestycyjnych

13,5
tysiąca m²
powierzchni
zakładu

1
milion
bulek
dziennie

30
ton mąki
do produkcji
dziennie

127
zatrudnionych

700
milionów
sztuk pieczywa
rocznie



Uroczyste otwarcie fabryki we Wrocławiu.

Wstęgę przycinali (od lewej): **KORO HIRADE** – Prezes Sumika Ceramics Poland, **BARBARA KAŚNIKOWSKA** – Prezes WSSE, **EWA MAŃKOWSKA** – Wicewojewoda Dolnośląski, **MAKOTO YAMANAKA** – Ambasador Japonii w Polsce, **Masakazu Tokura** – Prezes Sumitomo Chemicals Co., Ltd., **RAFAŁ DUTKIEWICZ** – Prezydent Wrocławia, **MAREK ŁYŻWA** – Wiceprezes PAIIZ, **YOSHIHIKO OKAMOTO** – Sumitomo Chemical Co., Ltd., Basic Chemicals Sector, Senior Managing Executive Officer, **JAROSŁAW NOWAK** – przedstawiciel załogi Sumika Ceramics Poland

DOBRCZE UFORMOWANE PRZEDSIĘBIORSTWO WE WROCŁAWIU



W 1630 roku **MASATOMO SUMITOMO** założył w Kioto aptekę, a **RIEMON SOGA** rozpoczął przetwórstwo miedzi zwane IZUMI-YA. Tak prawie 400 lat temu zaczęła się historia koncernu **SUMITOMO CHEMICALS**.



Zastosowane do produkcji maszyny są nowatorskie i wykorzystują najnowsze technologie. Dzięki temu produkty firmy spełniają najwyższe normy jakościowe

Dziś koncern składa się ze 129 przedsiębiorstw na całym świecie, m.in. w Japonii, Tajlandii, Korei Południowej, Chinach, Nowej Zelandii, USA, Wielkiej Brytanii, Francji. Prowadzi działalność w takich sektorach, jak: bankowość, metale lekkie, stal, przemysł okrętowy, elektryczny, chemiczny, budownictwo, cementownie, górnictwo węglowe i ciągle rozwija się w nowych obszarach. W samej Japonii koncern zatrudnia ponad 22 tysiące pracowników, w pozostałych krajach – kolejne 15 tysięcy. Symbol koncernu, Igeta („dobrze uformowane”), był godłem rodziny Sumitomo i został zarejestrowany jako znak handlowy

w 1913 r. Dziś logo koncernu rozpoznawalne jest na całym świecie.

Jedna z fabryk należących do koncernu – Sumika Ceramics Poland – została niedawno otwarta we Wrocławiu na terenie wałbrzyskiej specjalnej strefy. Już wkrótce rozpocznie się tu produkcja glinowo-tytanowych filtrów cząstek stałych do silników Diesla, zwanych w skrócie filtrami AT-DPF (Aluminum Titanate – Diesel Particulate Filter). Będą one spełniały najwyższe normy dopuszczalności emisji spalin w pojazdach sprzedawanych na terenie Unii Europejskiej. Filtry znajdują zastosowanie nie tylko w samochodach osobowych, ale także ciężarowych, pojazdach rolniczych i budowlanych, statkach towarowych. Wszystkie wykorzystywane do produkcji filtrów maszyny są unikatowe, tworzone na specjalne potrzeby Sumika Ceramics Poland.

Wybudowanie fabryki oraz wyposażenie jej w najnowocześniejsze technologie kosztowało **ponad 210 mln złotych**. Już teraz zatrudnienie znalazło w niej **80 pracowników**, docelowo ma ich być 300. ■



Zgodnie z filozofią koncernu Sumika Ceramics Poland prowadzi aktywne działania na rzecz lokalnej społeczności. Dla osób bezrobotnych we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Długołęce organizuje szkolenia dla osób długotrwale bezrobotnych m.in. z pisanie CV czy przygotowujące do rozmów kwalifikacyjnych. Osoby biorące udział w szkoleniach razem z rodzinami uczestniczyły w pikniku organizowanym dla pracowników firmy

Inwestycje-reinwestycje

NOWE FIRMY W WSSE

Od początku roku w WSSE wydano aż 18 nowych zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej, z czego 10 to reinwestycje. Nowymi firmami, które zdecydowały się zainwestować na terenie wałbrzyskiej specjalnej strefy, są:

• **Zakład Chemii Gospodarczej i Samochodowej „Kosmet-Rokita”** sp. z o.o. (Brzeg Dolny) produkujący płynne środki czystości. **Firma zainwestuje 10 mln złotych oraz zatrudni co najmniej 10 pracowników.** Kosmet-Rokita jest częścią pionu chemicznego i spółką-córką zakładów chemicznych PCC Rokita SA. Jest czołowym producentem Private Label (własna marka sprzedawcy) w sektorze chemii gospodarczej i kosmetyków. Podstawowym obszarem działalności jest produkcja wyrobów pod markami własnymi dużych sieci handlowych. Spółka jest obecna na rynku Private Label od wielu lat, stała się jednym z najpoważniejszych graczy na rynku polskim, wkraczając z sukcesem na rynki europejskie. Ma ogromny potencjał produkcyjny, nieustające inwestycje, własne zaplecze laboratoryjno-badawcze oraz wykwalifikowaną i doświadczoną kadrę, która pozwala na wytwarzanie wysokiej jakości produktów.

• **PCC P4** sp. z o.o. (Brzeg Dolny) za 200 mln złotych wybuduje w WSSE instalację do produkcji ultraczystego kwasu monochlorooctowego służącego do wytwarzania półproduktów chemicznych. Inwestycja ma być ukończona w 2016 r. **Przedsiębiorca zatrudni ponad 100 pracowników.**

• **ID Technology Poland** sp. z o.o. (Wrocław) – firma będzie prowadzić działalność polegającą na produkcji wysokiej jakości specjalistycznych etykiet samoprzylepnych oraz konwertowaniu materiałów. **Przedsiębiorca zainwestuje co najmniej 3 mln złotych oraz zatrudni 10 pracowników.** Firma planuje zakończyć inwestycję do 1.09.2016 r.

• **Best Systemy Grzewcze** sp. z o.o. (Świdnica) będzie produkować m.in. konstrukcje stalowe i elementy linii technologicznych, metalowe zbiorniki i cysterny. **Przedsiębiorca zainwestuje co najmniej 5 mln złotych oraz zatrudni 5 nowych pracowników.** Firma zakończy inwestycję najpóźniej w grudniu 2015 r. Działalność gospodarcza firmy związana jest z szeroko pojętymi modernizacjami, inwestycjami i serwisem w różnych obszarach przemysłowych, a szczególnie w branży grzewczej, energetycznej, instalacji wodnych i sanitarnych, produkcji szklarniowej, materiałów budowlanych oraz związanych z ochroną środowiska.

• **2P Poland** sp. z o.o. (Oława) będzie produkować tłoczno/prasowane komponenty metalowe z wykorzystaniem procesów kształtowania blach na zimno dla branży AGD. **Przedsiębiorca zainwestuje 12 mln złotych oraz zatrudni co najmniej 13 pracowników.** Firma planuje zakończyć inwestycję w grudniu 2019 r.

• **Polaris Poland** sp. z o.o. (Opole) to światowy lider produkcji pojazdów typu ATV (quadów) specjalizujący się również w produkcji skuterów śnieżnych, motocykli czy pojazdów elektrycznych. Wybuduje w Opolu zakład produkcyjny, w którym **w pierwszym etapie inwestycji znajdzie pracę 350 osób, a docelowo około 600. Koszt budowy nowego zakładu to niespełna 100 mln złotych.** Klientami firmy są nie tylko odbiorcy indywidualni, ale również gestorzy usług komunalnych, instytucje państwowe i wojsko. Planowany termin uruchomienia zakładu to druga połowa 2014 r.

• **HFG Polska** sp. z o.o. (Opole) – specjalizuje się w produkcji mniejszych konstrukcji stalowych w przemyśle offshore dla oddziałów Heerema Fabrication Group w Holandii (Vlissingen i Zwijndrecht) i w Wielkiej Brytanii (Hartlepool), jak również dla innych klientów działających w branży rafinerijno-gazowej. Firma produkować będzie elementy stalowe na potrzeby przemysłu petrochemicznego (wieże i platformy) oraz na potrzeby przemysłu energetycznego (farmy wiatrowe). **Przedsiębiorca zadeklarował, że zainwestuje ponad 19,9 mln złotych oraz zatrudni co najmniej 10 nowych pracowników.** Firma zakończy inwestycję najpóźniej do końca grudnia 2014 r.



• **Helkra** sp. z o.o. (Oława) będzie prowadziła działalność polegającą na produkcji elementów grzewczych i generatorów parowych stosowanych głównie w branżach przemysłowych. **Przedsiębiorca zagwarantował poniesienie nakładów inwestycyjnych w wysokości co najmniej 10 mln złotych oraz zatrudnienie co najmniej 18 pracowników.** Firma planuje zakończyć inwestycję najpóźniej do 31 sierpnia 2018 r.

Międzynarodowe koncerny nie tylko chętnie lokują swoje fabryki w Polsce, ale również stawiają na polską kadrę zarządzającą. W gronie dynamicznych menedżerów jest **PAWEŁ EHRLICH**, któremu światowy potentat w produkcji słodkich przekąsek, czekolady i kawy Mondelez International powierzył funkcję dyrektora Fabryki Wyrobów Czekoladowych w Skarbimierzu.

STAWIAM NA KREATYWNOŚĆ

Rozmowa z **PAWŁEM EHRLICHEM**, dyrektorem fabryki Mondelez Polska w



PAWEŁ EHRLICH

✓ **URODZONY** w Gliwicach, 48 lat

✓ WYKSZTAŁCENIE:

absolwent Wydziału Mechanicznego Politechniki Śląskiej, ukończył podyplomowe studia zarządzania przedsiębiorstwem

✓ DOŚWIADCZENIE:

- karierę zaczynał w firmach inżynierskich, w latach 1993–2006 zarządzał projektami inwestycyjnymi łańcucha dostaw i produkcją w fabrykach Unilever Polska
- od 2006 do 2009 roku dyrektor łańcucha dostaw w Saint-Gobain Sekurit (branża automotive)
- obecnie dyrektor Fabryki Wyrobów Czekoladowych koncernu Mondelez International w Skarbimierzu

✓ **RODZINA:** żonaty, dwóch synów

✓ **ZAINTERESOWANIA:** historia wojskowości



■ Zarządzanie od początku było Pana pomysłem na karierę zawodową?

– Studia inżynierskie na Politechnice Śląskiej przygotowały mnie do zupełnie innych wyzwań i zaczynałem pracę jako konstruktor i projektant. Zmiana pojawiła się w latach 90., kiedy rozpocząłem pracę w Unilever Polska. Z koncernem związany byłem 13 lat, od stanowiska inżyniera projektów, a później kierownika projektów inwestycyjnych. Przez 4 lata instalowałem nowe linie produkcyjne, modernizowałem fabrykę. Proponując mi objęcie funkcji kierownika produkcji, mój ówczesny szef zażartował, że „skoro wybudowałeś, to teraz zarządzaj”. Wtedy okazało się, że tworzenie dobrego zespołu to nie tylko duże wyzwanie dla mnie, ale i ogromna satysfakcja.

■ Podobne wyzwanie postawiono Panu w przypadku Fabryki Wyrobów Czekoladowych koncernu Mondelez Int. w Skarbimierzu?

– Do Mondelez Polska, wtedy Cadbury, dołączyłem już w trakcie budowy fabryki. Postanowiono przede mną całkiem nowe wyzwania aniżeli dotychczas. A było to zbudowanie zespołu, uruchomienie fabryki oraz osiągnięcie założeń produkcyjnych projektu. To były nasze priorytety na pierwsze 3 lata. Obecnie skupiamy się na określeniu kierunku, w jakim będziemy się rozwijać jako zespół i fabryka. Przygotowujemy wdrożenie programu zorientowanego na wzrost efektywności poprzez zastosowanie metodologii TPM.

■ Odpowiedzialność duża, bo to przecież jedna z najnowocześniejszych fabryk w tej branży?

– Fabryka Wyrobów Czekoladowych w Skarbimierzu była traktowana jako sztandarowe przedsięwzięcie firmy Cadbury. Zaprojektowano ją w oparciu o najwyższe standardy związane z produkcją żywności, również poziom automatyzacji linii produkcyjnych jest bardzo wysoki. Ważne jest też, że nasza fabryka została tak zaprojektowana i zlokalizowana, aby można było ją rozbudowywać. Jesteśmy przekonani, że Skarbimierz to doskonała lokalizacja, a także wspaniały, wykształcony zespół i dlatego zabiegamy o kolejne projekty.



Fabrykę Wyrobów Czekoladowych w Skarbimierzu zaprojektowano w oparciu o najwyższe standardy związane z produkcją żywności



■ **MONDELÉZ INTERNATIONAL**, Inc. (NASDAQ: MDLZ) jest światowym potentatem w branży przekąsek i światowym liderem w kategorii czekolady, ciastek, gum do żucia, cukierków, kawy oraz napojów. Koncern zatrudnia na świecie 110 tysięcy osób.

Fabryka Wyrobów Czekoladowych w podstrefie ekonomicznej WSSE w Skarbimierzu to jedna z siedmiu fabryk Mondelez w Polsce. Na 6 liniach produkcyjnych produkowane są batony takich marek, jak Crunchie, Curly Wurly, Turkish Delight, Fudge, Chomp oraz Double Decker i Picnic. Zakład produkuje wyroby przeznaczone w 100% na eksport, głównie na rynek brytyjski i irlandzki. Otwarty w 2010 roku, zatrudnia obecnie ok. 310 osób.

Skarbimierz

■ Czy trudne jest zbudowanie dobrej załogi?

– W naszej firmie obowiązują bardzo wysokie standardy pracy, to, na co zwracamy szczególną uwagę, to bezpieczeństwo i jakość. Stawiamy na osoby kreatywne i umiejące pracować w zespole oraz chcące się rozwijać. Każda rekrutacja rozpoczyna się od poszukiwań kandydatów wewnątrz fabryki, jak i firmy. Tym samym dajemy naszym pracownikom szansę na awans i rozwój w różnych obszarach. Mamy wiele do zaoferowania, ponieważ w Polsce znajduje się 7 fabryk MDLZ, które działają w 3 kategoriach produktowych: czekolada, ciastka i gumy do żucia.

W ramach programów rozwojowych oferujemy różne aktywności zarówno w kraju, jak i za granicą, skierowane do pracowników wszystkich szczebli. W tej chwili trwa Tydzień Rozwoju, w ramach którego można obejrzeć nie tylko pozostałe fabryki naszego koncernu, ale także skupić się na osobistych sprawach, takich jak radzenie sobie ze stresem czy profilaktyka prozdrowotna. Prowadzimy podobne programy również w dłuższej perspektywie: rocznej i dwuletniej.

■ Czy fabryka jest zainteresowana lokalną społecznością?

– Jako jeden z największych pracodawców w regionie zawsze byliśmy zainteresowani działaniami na rzecz lokalnej społeczności, niejako jest to wpisane w politykę naszej firmy. Od początku angażowaliśmy się w działania proekologiczne, byliśmy sponsorem programu dotacyjnego, z którego mogły korzystać lokalne szkoły, przedszkola i stowarzyszenia. Na jego prowadzenie przeznaczaliśmy 100 tysięcy złotych rocznie. Po trzech latach istnienia programu widzimy, jak duże miał znaczenie dla lokalnych organizacji oraz jak duża zmiana nastąpiła w podejściu do bycia „eko”. Program został zakończony w 2011 roku i od tego czasu wspieramy działania lokalne poprzez wolontariat pracowniczy. Na sercu leży nam także kwestia bezpieczeństwa tu, na terenie podstrefy skarbimierskiej. Po wielu staraniach udało nam się przekonać władze lokalne do poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego w najbliższym otoczeniu fabryki.

■ Jakiego Pana zdaniem znaczenie ma działalność specjalnej strefy ekonomicznej?

– Na pewno jest to narzędzie ważne dla rozwoju takich obszarów jak choćby ten, w Skarbimierzu. To nie tylko nowe miejsca pra-



W zakładzie obowiązują bardzo wysokie standardy pracy. Szczególną uwagę przywiązuje się do bezpieczeństwa i jakości



Na 6 liniach produkcyjnych o wysokim poziomie automatyzacji produkowane są batony znanych marek

cy, ale także budowanie infrastruktury i tworzenie sieci współpracy pomiędzy inwestorami a dostawcami usług i materiałów. Interesującym rozwiązaniem może być tworzenie stref inwestycyjnych, które skupiają inwestorów z pokrewnych branż, co zwiększa możliwości budowania synergii i poszerza możliwości współpracy.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

➔ **AGNIESZKA SZYMKIEWICZ**



WALDEMAR TOPO

Z BLISKA WIDAĆ DALEKO

Z takim samym zapałem czyta lokalne gazety i branżowe periodyki. – Zaskoczyło mnie jego autentyczne zainteresowanie naszym miastem – przyznaje burmistrz Strzegomia **ZBIGNIEW SUCHYTA**. Jego globalne myślenie sprowokowało do planów stworzenia klastra spożywczego w Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej.



POZNAJMY SIĘ: OSOBOWOŚCI W STREFIE

■ **MICHAŁ SOŁOWOW** to biznesmen i sportowiec. Jest większościowym udziałowcem firmy Cersanit, a na co dzień również zapalonym rajdowcem. Wielokrotny medalista Mistrzostw Europy i Polski. Miłośnik zdrowego trybu życia, którego dewiza brzmi: „w sporcie liczy się tu i teraz”. A jego firma, Cersanit, działa w Wałbrzychu od 1999 roku, dając zatrudnienie ponad 800 osobom.

■ **CARL KLEMM** to pierwszy prezes fabryki Toyota w Polsce niebędący Japończykiem. To Brytyjczyk z polskimi korzeniami – ojciec pana prezesa

pochodził spod Inowrocławia. W 2008 r. Carl Klemm uhonorowany został przez królową Elżbietę II tytułem Kawalera Orderu Imperium Brytyjskiego (Member of British Empire) za osiągnięcia w przemyśle motoryzacyjnym oraz za pracę na rzecz lokalnej społeczności. W realizacji prospołecznych działań w Wałbrzychu prezes Klemm zawsze może liczyć na zaangażowanie **GRZEGORZA GÓRSKIEGO** odpowiedzialnego w Toyocie za relacje zewnętrzne, planowanie korporacyjne i administrację. Zanim trafił do koncernu, był cenionym dziennikarzem radiowym (BRW i Polskie Radio Wrocław) i telewizyjnym.

■ **LEON, MARCIN I WOJCIECH STELMACHOWIE** mogą służyć za encyklopedyczny przykład firmy rodzinnej. PZ STELMACH to przedsiębiorstwo z blisko stuletnim doświadczeniem zlokalizowane w podstrefie Opole. Pradziadek panów Marcina i Wojciecha był absolwentem Cesarsko-Królewskiej Szkoły Artystycznej w Zakopanem, gdzie studiował rzeźbę i złotnictwo. Dziś firma, prowadzona przez ojca Leona i jego dwóch synów: Marcina i Wojciecha, należy do czołowych producentów obrączek w Polsce i skutecznie łączy tradycję z supernowoczesnymi technologiami.

LSKI

Burmistrz Suchyta bez wahania wskazuje na **WALDEMARA TOPOLSKIEGO**, do niedawna dyrektora zarządzającego FSB Piekarnie Strzegom, jako współautora sukcesu pierwszej inwestycji w strzegomskiej podstrefie WSSE. – Bez jego zaangażowania, wiedzy i operatywności nie wyobrażam sobie tak szybkiego rozwoju wypadków – twierdzi gospodarz miasta.

W 2011 roku FSB Piekarnie Strzegom otrzymały zezwolenie na budowę zakładu, we wrześniu 2013 z linii produkcyjnych zjeżdżało już milion sztuk pieczywa, głównie na potrzeby sieci restauracyjnej McDonald's. Przeprowadzenie inwestycji trzeci co do wielkości na świecie koncern spożywczy Aryzta powierzył 48-letniemu menedżerowi, od początku kariery związanemu z branżą spożywczą.

Po studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim i w Wyższej Szkole Zarządzania w Warszawie na osiem lat związał się z potentatem w produkcji płatków śniadaniowych, koncernem Kellogg. Pełnił funkcję dyrektora sprzedaży w Rieber Foods Polska, znanej m.in. z marki Delecta, odpowiadał za sprzedaż także w grupie Kamis. Jego osiągnięcia przy budowie i rozruchu FSB Piekarnie Strzegom zaowocowały awansem na stanowisko szefa sprzedaży grupy Aryzta w Polsce. – Branża spożywcza to mój konik, a praca jest pasją – nie ukrywa Waldemar Topolski.

MONIKA WIELICHOWSKA, posłanka na Sejm, która wspierała budowę FSB Piekarnie, mówi krótko: profesjonalizm i charyzma. – To menedżer z najwyższej półki, na pewno polska elita – tłumaczy. – Konkretny, słowny, kreatywny. I z klasą.

– Dla mnie był tym, który pokazywał, jak działa biznes – dodaje burmistrz Suchyta. – I to jest chyba najlepszy wzorzec, jaki mogłem poznać. Po pierwsze szybkość decyzji, po drugie komunikatywność, a po trzecie i chyba najważniejsze, nigdy nie powiedział, że czegoś się nie da. Rozumiejąc

WALDEMARA TOPOLSKIEGO

✓ **URODZONY** w 1965 roku w Krakowie

✓ **WYKSZTAŁCENIE:**

- Wyższa Szkoła Zarządzania w Warszawie – The Polish Open University
- Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

✓ **DOŚWIADCZENIE:**

- Managing Director, Head of Sales ARYZTA Poland
- Managing Director FSB Piekarnie sp. z o.o.
- Sales Director – Kamis SA
- Sales Director CEE, Mission Foods;
- Dyrektor Sprzedaży, Rieber Foods
- Polska Senior Category Dev't Manager, Reckitt Benckiser
- Sales Development Manager, Reckitt Benckiser
- Sales Director – Kellogg

✓ **JĘZYKI:** niemiecki, angielski, rosyjski

✓ **RODZINA:** żona i córka



nasze ograniczenia, szukał takich rozwiązań, które będą korzystne dla obu stron.

Topolski zdecydowanie opowiada się za ścisłą współpracą branży spożywczej: – Na Dolnym Śląsku dostrzegam naprawdę dobrą atmosferę i gotowość do takiej współpracy. Oczywiście, przede wszystkim trzeba dbać o swoją firmę, zakład, ale należy patrzeć dalej, dostrzegać perspektywę na przyszłość.

– Specjalne strefy ekonomiczne polskim menedżerom stwarzają wyjątkowe warunki rozwoju poprzez obecność światowych koncernów – dodaje Topolski. – Nie do przecenienia jest możliwość współpracy i nauki od fachowców z całego świata. Tu, w FSB Piekarnie, dla mnie wzorcem byli koledzy z Niemiec i Skandynawii.

Pytany, czy ma czas na pasję poza pracą, odpowiada z uśmiechem: – Oczywiście, wszystko to kwestia dobrej organizacji. Zawsze w moim życiu jest miejsce na nurkowanie. ■

➔ **AGNIESZKA SZYMKIEWICZ**

■ **MAŁGORZATA KWIECIEŃ** od 2007 roku jest HR Managerem w firmie SKC Haas Polska. Firma, po Hyundai i Samsungu, jest trzecim co do wielkości koncernem południowokoreańskim. W Dzierżoniowie, w dwóch fabrykach, produkuje folie do monitorów i telewizorów LCD. Pani Małgorzata Kwiecień nie tylko skutecznie zarządza kadrami (obecnie 70 pracowników), ale i integruje innych przedsiębiorców podstrefy dzierżoniowskiej. Jest inicjatorką i organizatorką jednego z pierwszych Klubów Menedżera HR – forum, na którym HR-owcy mogą wymieniać się doświadczeniami. INVEST-PARK,

tworząc Klub Menedżerów HR Firm WSSE, obejmujący wszystkie podstrefy, korzysta z doświadczeń pani Małgorzaty. Ona sama, HR-owiec z wyboru i powołania, opowiada, że pierwsze ogłoszenie o pracy, jakie znalazła, schowała głęboko do szuflady, uznając, że nie ma szans. A to był właśnie SKC Haas. Od tego odkrycia nie chowa swoich planów ani marzeń na dno szuflady.

■ **EDYTA RĘKAS**, Dyrektor Spółki i Członek Zarządu GEA Polska sp. z o.o. (podstrefa Świebodzice), prawdziwa bizneswoman, twardo stąpa po ziemi i zawsze osiąga swój cel. W zarządzie

GEA Polska sp. z o.o. od 2002 r. To dzięki niej zakład w podstrefie Świebodzice, mimo trudności, został wybudowany w niewiarygodnie szybkim czasie. Prywatnie żona i mama 10-letniego chłopca, ogrodniczka porą wiosenną. W wolnych chwilach gra na fortepianie, a zimą szusuje po stokach. Wraz z Iwoną Guzowską, posłanką i sportsmenką, wspiera aktywnie wąbrzyski plebiscyt Kobiecie Twarze, w którego kapitule zasiada też kolejna twarda dama biznesu, szefowa INVEST-PARKU, **BARBARA KAŚNIKOWSKA**.



NAJBLIŻSZE LATA MOGĄ SIĘ OKAZAĆ DECYDUJĄCE DLA DALSZEGO ROZWOJU WAŁBRZYCHA. ROZPOCZĘTE DUŻE INWESTYCJE MIEJSKIE, BLISKOŚĆ NOWEJ PERSPEKTYWY PRYZNANANIA FUNDUSZY UNIJNYCH, A TAKŻE DECYZJA O PRZEDŁUŻENIU DZIAŁALNOŚCI SPECJALNYCH STREF EKONOMICZNYCH DO 2026 ROKU BĘDĄ WYMAGAĆ WIELKIEJ DISCYPLINY I DETERMINACJI, BY WSZYSTKIE TE OKOLICZNOŚCI WYSZŁY MIASTU NA DOBRE.

O TYM, ŻE TAK SIĘ Z PEWNOŚCIĄ STANIE, PRZEKONYWAŁ PREZYDENT WAŁBRZYCHA,

ROMAN SZEŁEMEJ W ROZMOWIE Z **BARBARĄ SZELIGOWSKĄ**.

WYZWANIA DLA WAŁBRZYCHA

■ Czy aglomeracja wałbrzyska, czyli ponad 20 gmin skupionych wokół Wałbrzyska, jest już gotowa do nowych zadań?

– Mamy bardzo ambitny plan skoku cywilizacyjnego w naszym regionie. Przygotowaliśmy szereg ważnych projektów z dziedziny infrastruktury, turystyki, usług, transportu. W naszej strategii priorytetem jest działalność gospodarcza i przemysł produkcyjny, ale nie ten w tradycyjnym znaczeniu tego słowa, czyli uciążliwy dla otoczenia, lecz nowoczesny, ekologiczny, nieodczuwalny przez mieszkańców. Równolegle jednak chcemy rozwijać nasze uzdrowiska, kulturę, atrakcje turystyczne. Wszystko musi być poprzędzone budową dróg, inwestycjami w czystość wód i powietrza i energią odnawialną, tak aby ludzie chcieli tu przyjeżdżać, poznawać uroki regionu, leczyć się. W przyszłym roku będzie już wiadomo, które z naszych projektów mogą liczyć na dofinansowanie. To będzie oznaczać, że możemy brać się do pracy, bo jak zapewniała minister rozwoju regionalnego, **ELŻBIETA BIEŃKOWSKA**, od 1 stycznia 2014 roku wszystkie wydatki zakwalifikowane w projektach zostaną zrefundowane. Cieszę się, że przystąpiły do nas

jeszcze gminy z powiatu świdnickiego, które początkowo nie brały tego pod uwagę. Nowi członkowie mogą nam dać dodatkowy impuls rozwojowy.

■ Jaką wagę ma dla Wałbrzyska, Pana zdaniem, decyzja o wydłużeniu działalności Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej?

– Teraz trudno już sobie wyobrazić funkcjonowanie miasta oraz całej aglomeracji bez strefy ekonomicznej. Możliwość działania jeszcze przez 13 lat daje nowe perspektywy, zarówno dla miasta, jak i INVEST-PARKU. Aglomeracja wałbrzyska ma swoją strategię, wiem, że taki dokument powstaje też w INVEST-PARKU. To jest idealny moment, aby obie strategie skonfrontować i określić wspólne priorytety. Przekonałem się już, że włądze INVEST-PARKU są otwarte na nasze sugestie, zatem współpraca z pewnością nam się ułoży. Marzy mi się, aby strefa była miejscem wdrażania najnowocześniejszych technologii, a jej działalność była prowadzona w symbiozie z rozwojem społecznym Wałbrzyska.

PRACODAWCY, ŁĄCZCIE SIĘ

Zachęca do tego prezes zarządu Sudeckiego Związku Pracodawców, **ARTUR MAZURKIEWICZ**.

Pełni swoją funkcję od grudnia zeszłego roku i okazał się przekonujący. W momencie, gdy obejmował swoją funkcję, do związku należało ok. 50 firm. Teraz jest ich ponad 100 procent więcej, bo 105. Tym samym SZP stał się największą tego typu organizacją na Dolnym Śląsku.

Chronimy prawa naszych członków i reprezentujemy ich w wielu różnych gremiach – od rządu, po powiatowe rady zatrudnienia – podkreśla Artur Mazurkiewicz.

OBECNI, AKTYWNI

Kierownictwo organizacji solidnie przygotowało się do ekspansji, nastawionej na rozszerzenie własnych szeregów. W tej chwili jest realizowany projekt unijny „Wzmocnienie rozwoju Sudeckiego Związku Pracodawców”. – Mamy już pierwsze efekty – mówi prezes. Organizacja chce być obecna wszędzie tam, gdzie zapadają decyzje gospodarcze. Stąd jej reprezentacja w Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, Dolnośląskiej Radzie Zatrudnienia, Radzie Gospodarczej Aglomeracji Wałbrzyskiej, Ko-

mitacie Monitorującym RPO dla Dolnego Śląska, a także w powiatowych radach zatrudnienia.

Oprócz tego SZP należy do Konfederacji Pracodawców Lewiatan, co sprawia, że może uczestniczyć w procesie decyzyjnym na szczeblu rządowym, występując w roli opiniodawczej. – W ten sposób czuwamy nad tworzeniem prawa – zaznacza Mazurkiewicz. Starania organizacji są skierowane na zwiększenie roli przedsiębiorców przy tworzeniu projektów, związanych z aplikowaniem o fundusze unijne w nowej perspektywie 2014–2020. – Chcemy pokazać, że umożliwienie przedsiębiorcom składania wniosków o fundusze może wydatnie przyczynić się do rozwoju gospodarki w regionie, poprzez wpływy z podatków, a także powstawania nowych miejsc pracy. Teraz zauważalny jest odpływ młodych ludzi z naszego regionu, likwidowane są

Ulica Uczniowska
to symbol rozwoju Wałbrzyskiej
i regionu

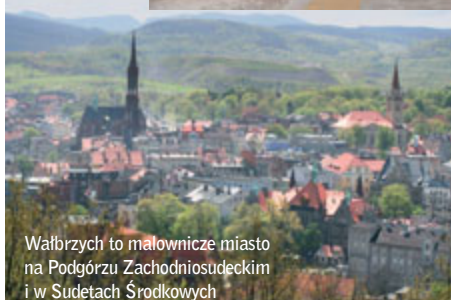


Biurowiec INVEST-PARKU
zlokalizowany jest przy wjeździe
do miasta od strony Wrocławia i A4
to najnowocześniejszy biurowiec w tej
części Dolnego Śląska

■ **Jaki jest, Pana zdaniem,
klimat dla przedsiębiorców
w Wałbrzychu? Narzekał Pan
niedawno, że do przetargów
ogłaszanych przez miasto zgłasza
się niewiele miejscowych firm.**

– Przez minione dwa lata włożyliśmy
wiele wysiłku w pobudzenie inicjatyw
gospodarczych w Wałbrzychu, bo wie-
działem, że nie najlepiej to wygląda.
Ubolewam, że nasz ogromny program inwestycyjny, który w przyszłym ro-
ku może być jeszcze większy, nie jest konsumowany w całości przez wał-
brzyskich przedsiębiorców. Ale mamy determinację, aby to zmienić, bo
wkrótce do Wałbrzyska zaczynają trafiać duże pieniądze. Dobrze byłoby wy-
korzystać strefę ekonomiczną. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby nawet ma-
łe czy średnie przedsiębiorstwa
ulożowały się na Uczniowskiej
i korzystały z przysługujących
ulg. Mają na to 13 lat.

■ **Dziękuję za rozmowę.**



Wałbrzych to malownicze miasto
na Podgórzu Zachodniosudeckim
i w Sudetach Środkowych



Wschodnia pierzeja wałbrzyskiego Rynku

Na początku był Wałbrzych

Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna startowała w 1997 ro-
ku z zaledwie 255 hektarami gruntów przeznaczonych dla przed-
siębiorców działających na uprzywilejowanych warunkach (korzy-
stających z pomocy publicznej). Zlokalizowana w czterech podstrefach: Wałbrzych, Dzierżoniów, Nowa Ruda i Kłodzko – miała prze-
ciwdziałać dramatycznym społecznym i gospodarczym skutkom
likwidacji kopalń. Dziś WSSE to ponad 2,2 tys. hektarów gruntów
inwestycyjnych w czterech województwach.

Zarządzanie strefą powierzono WSSE „INVEST-PARK” – spółce
z siedzibą w Wałbrzychu. Jej udziałowcami są: Skarb Państwa, który
posiada decydującą liczbę głosów, gminy, na terenie których znajdują
się podstrefy, banki i rządowa Agencja Rozwoju Przemysłu. Największym
wśród wspólników samorządowych jest gmina Wałbrzych. Wałbrzych
ma swojego przedstawiciela w Radzie Nadzorczej Spółki (aktualnie
funkcję tę sprawuje Marta Loretz). W obecnym zarządzie „INVEST-
-PARKU” wiceprezesa ds. relacji z inwestorami jest Tomasz
Jakacki, który do kierownictwa spółki został rekomendowany przez
gminę Wałbrzych.

Leżący w Sudetach, posiadający 7 parków, Wałbrzych należy do najbardziej zielonych miast
w Polsce. Dla inwestorów miasto w pobliżu granic Czech i Niemiec, międzynarodowego
lotniska i autostrady A4, z industrialnym dorobkiem – to wyjątkowo przyjazne miejsce



firmy. Powinniśmy reagować, próbować pobudzać
gospodarkę – tłumaczy prezes związku.

OFERTA SZYTA NA MIARĘ

Kierownictwo Sudeckiego Związku Pracodaw-
ców uważnie obserwuje poczynania Wałbrzyskiej

pozycja zostanie skierowana do jednego z zakła-
dów, działającego w strefie.

Na razie czynione są intensywne przygotowania
do wejścia w życie inicjatyw skierowanych do
małych i średnich firm, zrzeszonych w zwią-
zku. – Wkrótce nasi członkowie będą mogli korzy-
stać z kart rabatowych na stacjach paliw. Powsta-

Zarząd Sudeckiego Związku Pracodawców. Od lewej: MARCIN KOWALSKI, prezes Human Partner, TADEUSZ
CHOCZAJ, przewodniczący Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Podzamcze”
w Wałbrzychu, GRZEGORZ WALCZAK, właściciel firmy Zarządzanie Nieruchomościami i Doradztwo G.P. Walczak,
MARCELINA PALONEK, dyrektor Biura Sudeckiego Związku Pracodawców, KAZIMIERZ DZIEKANOWSKI,
ARTUR MAZURKIEWICZ, prezes Heapmail Internet Solutions, prezes Centrum, SŁAWOMIR PIĄTEK, prezes
Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego „Mińsk Mazowiecki” SA

Specjalnej Strefy Ekonomicznej.
Do organizacji, jak dotąd, przystą-
piła tylko jedna firma. – Oczywiście,
zależy nam na ścisłej współ-
pracy ze strefą, ale uważam, że
musimy się do tego solidnie przy-
gotować – zaznacza prezes. Do-
daje, że duże firmy potrzebują in-
dywidualnej oferty, hybrydowej, jak
silniki z Toyoty. Wkrótce taka pro-

ną grupy zakupowe, których efektem również będą
atrakcyjne zniżki przy nabywaniu różnych towarów.
Na niższe ceny będą mogli liczyć właściciele firm,
potrzebujący porad prawnych – zapowiada Artur
Mazurkiewicz. O wszystkich nowościach członko-
wie związku, a także inni zainteresowani, będą mo-
gli się dowiedzieć na „czwartkach biznesowych”.
– Chcemy organizować takie spotkania raz w mie-
siącu. Na każdym planujemy temat wiodący
z udziałem ekspertów, a następnie dyskusję, wy-
mianę doświadczeń i rozmowy branżowe – wyja-
śnia prezes. ■

Po szczegółowe informacje można sięgnąć na stronę
internetową Sudeckiego Związku Pracodawców:

www.szp-walbrzych.pl

INWESTYCJE? NAJLEPIEJ TERAZ!



Rok 2014 przyniesie zmiany w przepisach o pomocy publicznej. **Dlatego warto spieszyć się z inwestycjami**, aby zdążyć przed planowanymi zmianami.

Nowe uregulowania nie będą już tak korzystne dla inwestorów jak dotychczas. Wysokość pomocy publicznej w postaci zwolnienia z podatku dochodowego będzie aż o 15 procent niższa niż obecnie. Zmiany zaczną obowiązywać od lipca 2014 r., wtedy bowiem wejdzie w życie tzw. nowa mapa pomocy publicznej, czyli dokument określający maksymalną wysokość pomocy, z jakiej może skorzystać inwestor.

Dlatego przedsiębiorcy, którzy chcieliby uzyskać pomoc publiczną na zasadach obecnie obowiązujących, powinni uzyskać zezwolenie na działanie w strefie ekonomicznej do końca czerwca 2014 r. Warto podkreślić, iż decydująca jest data uzyskania zezwolenia, a nie rozpoczęcia inwestycji. Sama inwestycja może rozpocząć się znacznie później. Nowe przepisy mają obowiązywać co najmniej do 2020 roku.

Drugą ważną informacją jest decyzja Rady Ministrów o przedłużeniu funkcjonowania stref ekonomicznych do roku 2026. Tym samym firmy, które planują rozpoczęcie inwestycji w strefie ekonomicznej, będą mogły korzystać ze zwolnień z podatku dochodowego jeszcze przynajmniej przez 13 lat. Dotyczy to również firm, które w ramach zezwolenia rozpoczęły lub zrealizowały inwestycję, pod warunkiem iż nie mają wskazanej konkretnej daty obowiązywania zezwolenia.

➡ **ANNA ZIARKO**

Autorka doradzała dolnośląskim przedsiębiorcom ubiegającym się o dotacje unijne, dziś jest opiekunem inwestorów w WSSE „INVEST-PARK”. Doradzi w kwestiach pomocy publicznej: a.ziarko@invest-park.com.pl

PORÓWNANIE WYSOKOŚCI POMOCY PUBLICZNEJ WEDŁUG STARYCH I NOWYCH ZASAD

	województwa lubuskie i opolskie		województwa dolnośląskie i wielkopolskie	
wielkość przedsiębiorstwa	od lipca 2014	do czerwca 2014	od lipca 2014	do czerwca 2014
duże	35 proc.	50 proc.	25 proc.	40 proc.
średnie	45 proc.	60 proc.	35 proc.	50 proc.
małe i mikro-	55 proc.	70 proc.	45 proc.	60 proc.

ABC

pomocy publicznej

- ✓ firmy działające w strefie ekonomicznej otrzymują pomoc publiczną w formie zwolnienia z podatku dochodowego;
- ✓ maksymalna wysokość zwolnienia z podatku dochodowego liczona jest jako procent (patrz tabela) wydatków kwalifikowanych inwestycji;
- ✓ za wydatki kwalifikowane można uznać: dwuletnie koszty pracy nowo zatrudnionych pracowników albo koszty inwestycji (np. zakup środków trwałych, wartości niematerialnych i prawnych, gruntów, dzierżawy budynków itp.);
- ✓ zezwolenie wydawane jest wyłącznie na nową inwestycję, tzn. może się ona rozpocząć dopiero po wydaniu zezwolenia;
- ✓ inwestycja musi być utrzymana od momentu zakończenia przez co najmniej 5 lat (w przypadku dużych przedsiębiorstw) lub 3 lata (w przypadku średnich i małych firm).

Dołącz do najlepszych!

WSEE to przeszło 2212 hektarów terenów inwestycyjnych w najbardziej uprzemysłowionych rejonach Polski południowo-zachodniej. **W tej chwili na inwestorów, chcących skorzystać z pomocy publicznej w postaci ulg podatkowych, czeka 874 ha.** Warto pamiętać, że firmy, które otrzymają przed 1 lipca 2014 roku zezwolenia na prowadzenie działalności na terenach Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, skorzystają z wyższego poziomu pomocy publicznej.

PRZYKŁADY WOLNYCH TERENÓW INWESTYCYJNYCH:

OPOLE

- ponad 10 hektarów w rejonie obwodnicy północnej – ulicy Północnej w Opolu
- blisko obwodnicy Opola oraz drogi krajowej nr 94 (Wrocław–Opole)
- dobrze skomunikowane dzięki drogom – sięgaczom
- ok. 10 km od autostrady A4
- w sąsiedztwie centrów handlowych i zakładów, m.in. IFM Ecolink, Pasta Food

WAŁBRZYCH

- ponad 12 hektarów w rejonie ulic Orkana-Jachimowicza
- WSSE wykona makroniwelację terenu ułatwiającą inwestycję
- teren dobrze skomunikowany dzięki drodze wewnętrznej
- prowadzone przez Wałbrzych i Świdnicę inwestycje drogowe ułatwią szybkie skomunikowanie się z autostradą A4 i drogą ekspresową S8
- podstrefa Wałbrzych znajduje się ok. 40 km od autostrady A4 i 50 km od Międzynarodowego Portu Lotniczego we Wrocławiu
- teren znajduje się w bezpośredniej bliskości dużych firm z branży samochodowej i ceramicznej – m.in. Toyota, Cersanit, Faurecia, Ronal

SYCÓW

- 10 hektarów świetnie zlokalizowanych przy drodze ekspresowej S8
- ok. 50 km od Wrocławia, 60 km od autostrady A4 i ok. 70 km od Międzynarodowego Portu Lotniczego we Wrocławiu
- dalsza inwestycja Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad w drogę ekspresową S8 spowoduje doskonałe połączenie do Łodzi i Warszawy (poprzez autostradę A2)



ROZPOCZYNAMY NOWE ŻYCIE

Rozmowa z prof. **EDWARDEM CHLEBUSEM**, prezesem Dolnośląskiego Parku

■ O potencjale wzrostu gospodarczego decyduje wiele czynników, ale jednym z często wymienianych jest postęp technologiczny. Jak zatem ocenia Pan innowacyjność na polskim rynku, sposoby finansowania badań na styku nauki i biznesu?

– W Polsce często mówi się o niskim poziomie finansowania badań. To jest jednak problem dość złożony. Jeżeli analizujemy go z perspektywy finansowania bezpośredniego przez resort nauki czy Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, to rzeczywiście te finanse czy budżety poszczególnych jednostek badawczych mogą wydawać się zbyt małe. Natomiast jednostki badawcze i uczelnie mają też dostęp do innych środków finansowych. Jest szereg programów unijnych i programy sektorowe, gdzie konkursy są ogłaszane przez konsorcja przemysłowe.

■ Czyli tych źródeł jest sporo. Trzeba tylko umieć po nie sięgać?

– Na pewno tak. Wspomnę na przykład o programie INNOTECH, gdzie wspólnie z przedsiębiorstwami składa się wnioski na dofinansowanie badań, które mają perspektywę szybkiego wdrożenia. Mamy w kraju projekty takie jak INNOLOT, którego kolejna edycja niedługo ruszy. To duży projekt sektorowy o budżecie prawie 600 mln złotych, który jest skierowany do „doliny lotniczej” obszaru Rzeszowa i Mielca. I tutaj ów udział finansowy w połowie ma NCBIR, a w połowie właściciele firm, w tym konkretnym przypadku firm amerykańskich. To jest właściwa droga do wspomagania badań naukowych. W takim modelu przedsiębiorstwa są zainteresowane wdrożeniem prowadzonych przez jednostki naukowe prac.

■ To coś w rodzaju usług badawczych na rzecz biznesu.

– Jak najbardziej. To jest właśnie ten kierunek – skonkretyzowanie badań. U nas zbyt często rozdrabnia się finansowanie bezpośrednie, jednocześnie nie do końca wykorzystując posiada-

ną bazę badawczą. Jak nie ma zamówień z przemysłu, to prowadzi się badania dla doktoratów, habilitacji... Oczywiście one są też ważne, ale zbyt często tylko dla uczelni.

■ Ale chyba można je jakoś połączyć z realnymi potrzebami czy oczekiwaniami rynku?

– Dlatego w takiej skali, w jakiej możemy, staramy się to robić. Chodzi jednak także o połączenie sił na poziomie jednostek naukowych, bo uniwersytecka aparatura badawcza powinna pracować 24 godziny na dobę.

■ To jest jeden z tych powodów, dla których tak nisko wypadamy w przeróżnych rankingach określających poziom innowacyjności w naszym kraju? Zestawienia Innovation Scoreboard UE czy ranking The World Economic Forum pokazują, że Polska zostaje w tyle. Zresztą, potwierdza to też dokument rządowy na temat przyszłego Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój.

– A ja znajduję też inne zestawienie: Polska jest na trzecim miejscu w rankingu, jeżeli chodzi o nakłady na innowacje w stosunku do zatrudnionych pracowników naukowych. W takim zestawieniu jesteśmy na przykład wyżej od Niemców.

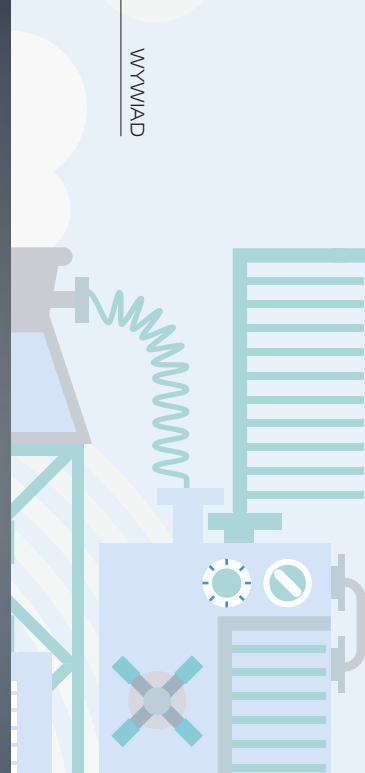
■ Czyli znowu wszystko zależy od tego, jak się liczy? Bo na przykład, jeżeli chodzi o nakłady na badania i rozwój w stosunku do PKB, to w 2010 roku średnia unijna była na poziomie 2,01, natomiast w Polsce osiągnęła zaledwie 0,68 proc PKB.

– Ale to wiąże się chyba w pewnym stopniu z mało czytelnym sposobem zarządzania badania-

Dolnośląski Park Innowacji i Nauki utworzony został w 2008 roku przez województwo dolnośląskie i Wałbrzyską Specjalną Strefę Ekonomiczną „INVEST-PARK”. Cele, które obaj udziałowcy postawili przed DPIN, są zgodne z zadaniami polskich specjalnych stref ekonomicznych. Mają one wspierać inwestycje innowacyjne i transfer nowoczesnych technologii do gospodarki regionów, w których działają.

Oficjalne otwarcie Dolnośląskiego Parku Innowacji i Nauki w połowie listopada tego roku włączono do ogólnopolskiej kampanii specjalnych stref ekonomicznych, prowadzonej pod hasłem: „Dbamy o dobrą markę polskiej gospodarki”. Poza DPIN do spółek, w których WSSE „INVEST-PARK” jest udziałowcem, należą także „INVEST-PARK DEVELOPMENT” i Park Przemysłowy w Wałbrzychu.





prof. dr hab. inż. EDWARD CHLEBUS, prof. zw.

Profesor, dziekan Wydziału Mechanicznego Politechniki Wrocławskiej, kierownik Centrum Doskonałości Zaawansowanych Systemów Produkcyjnych CAMT oraz prezes Dolnośląskiego Parku Innowacji i Nauki. Od 2005 roku jest koordynatorem Polskiej Platformy Technologicznej Produkcji oraz ekspertem i członkiem High Level Group oraz SG Europejskiej Platformy Technologicznej MANUFUTURE przy Komisji EU.

Innowacji i Nauki

mi. Z jednej strony mamy resort szkolnictwa wyższego. Z drugiej Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Jeszcze gdzieś indziej jest Narodowe Centrum Nauki. Ministerstwo Zdrowia również finansuje projekty badawcze, ale tego nie widać w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Mamy Ministerstwo Gospodarki, które również wspiera pewne elementy innowacji. Jest więc to wszystko rozproszone. Wcale nie tak rzadko projekty i cele pokrywają się dla różnych obszarów nauki czy przedsiębiorstw. Potrzebujemy transparentnego modelu potrzeb, celów, środków i wyników badań.

■ Ale na razie tego nie ma?

– W takiej skali, o jakiej marzę, nie ma. Osobiście przyglądam się modelowi niemieckiemu. Tam są bezpośrednio centralnie finansowane strategiczne gałęzie rozwoju (Instytut Leibniza, Instytut Plancka). Natomiast badania wdrożeniowe prowadzi na przykład Instytut Fraunhofera. I te pierwsze badania podstawowe otrzymują 100-procentowe finansowanie, te drugie zaś – będące na styku z gospodarką – finansowane są w dwóch trzecich. Jedną trzecią przekazuje budżet centralny i jedną trzecią daje land lokalny. Brakujące środki finansowe muszą zostać pozyskane w przemyśle. To jest dobre rozwiązanie, które się sprawdza.

■ Wróćmy jednak do możliwości, jakie ma, czy też może mieć, Dolnośląski Park Innowacji i Nauki i podobne placówki działające w Polsce.

– Instytucje otoczenia biznesu mają pracować dla gospodarki, biznesu. Nasze działanie wpisane jest w program rozwoju regionalnego i powinno być wspierane finansowo przez władze regionu. Ze względu na swoją misję społeczno-gospodarczą DPIN nie może być jedynie jednostką komercyjną.

Chciałbym podkreślić, że instytucje takie jak nasza, mają za zadanie zagospodarować przestrzeń pomiędzy sektorem badań i rozwoju a małymi i średnimi przedsiębiorstwami. Zatem DPIN ma być miejscem, w którym firmy z sektora MŚP będą mogły otrzymać wsparcie środowiska naukowego, będą miały możliwość przeprowadzenia niektórych badań. Naszą pozycję chcemy też budować poprzez przygotowywanie projektów dla biznesu, wdrażanie ich, organizowanie związanych z tym szkoleń, sporządzanie studiów wykonalności, monitorowanie projektów. Do tego dochodzą inkubatory przedsiębiorczości i technologiczny dla firm wchodzących na rynek.

Ważnym elementem rozwoju dla DPIN jest także planowany „trójkąt innowacyjnych technologii” w oparciu o doświadczenia Saksonii, północnych Czech i Dolnego Śląska. Chcemy i musimy czerpać z doświadczeń innych, w tym szczególnie krajów zachodnich, które mają sprawdzone modele działania. Niedawno byłem właśnie w Saksonii – tam rozprasa się jednostki badawcze, by działały bliżej gospodarki, u nas są wciąż zbyt scentralizowane. Mam nadzieję, że dzięki współpracy uda nam się wypracować efektywny model dla naszego regionu.

■ Dolnośląski Park Innowacji i Nauki jest na rynku od pięciu lat. Czy efekty tego, o czym Pan mówi, już widać?

– Dotychczasowe projekty przez nas realizowane to w większości małe projekty doradcze dla średnich firm. Natomiast DPIN utrzymuje się z przedsięwzięć składanych do projektów europejskich. Poszukujemy też prywatnych środków finansowych, żeby stworzyć komercyjną bazę badawczą. Jesteśmy po wielu konkretnych rozmowach w Niemczech i w Polsce. Trzeba też powie-

dzieć o działaniach z samorządem dolnośląskim, który jest założycielem naszej instytucji i głównym jej udziałowcem. Chodzi tu o chociażby o Klaster Innowacyjnych Technologii w Wytwarzaniu czy Dolnośląskie Centrum Bezpieczeństwa Energetycznego.

■ A co zmieniło nie tak dawne wejście do DPIN jako udziałowca Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej?

– To ważna data. Dzięki WSSE mogliśmy podjąć decyzję o budowie nowej siedziby, do której właśnie się wprowadzamy. Tutaj będzie miejsce dla budowania własnej bazy badawczej, z której będą mogły korzystać także zainteresowane firmy. Tutaj miejsce dla siebie znajdą również firmy w ramach inkubatorów przedsiębiorczości i technologicznego. Alians z WSSE to bardzo duży krok do przodu.

■ Czy wiąże się to także z nawiązaniem ściślejszej współpracy z firmami działającymi w Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej?

– Mamy takie plany. Więcej, to dla nas priorytetowy kierunek działań. Nie mogliśmy zacząć w jakiś dynamiczny sposób wcześniej przede wszystkim ze względu na brak odpowiednich warunków. Teraz rozpoczynamy swoje nowe życie i na pewno bardzo ważnym jego elementem będzie biznes, który na miejsce swojego funkcjonowania wybrał wałbrzyską strefę. Do tego dochodzą mocno już skonkretyzowane działania o charakterze ponadregionalnym i międzynarodowym, ale o szczegółach wolalbym porozmawiać za jakiś czas.

■ Dziękuję za rozmowę.

➔ TOMASZ MIARECKI

NAJWIĘKSZYM RYZYKIEM JEST **NIEPODEJMOWANIE** JAKIEGOKOLWIEK RYZYKA



STANISŁAW ROGOZIŃSKI

Dotychczasowy rozwój polskiej gospodarki wolnorynkowej opierał się przede wszystkim na niskich kosztach pracy. Wzrost zamożności społeczeństwa i konkurencja ze strony nowych rynków wschodzących sprawiły, że dotychczasowa konwencja wzrostu gospodarczego musi w Polsce ulec zmianie. Konieczne staje się przejście na wytwarzanie produktów i usług o większej wartości dodanej, bardziej zaawansowanych i unikatowych.

Większość znaczących innowacji wprowadzana jest przez duże przedsiębiorstwa. Nie dotyczą ich takie typowe dla MŚP problemy, jak niedobór zasobów i konieczność zdobywania rynku dla nowego produktu. Duże korporacje mają jednak krytyczne ograniczenie – brak tolerancji dla ryzyka. Pewien amerykański guru biznesu zastosował analogię mówiąc, że w dużych firmach gra się w szachy. Gra się, żeby nie przegrać. Najważniejsze to nie popełniać błędów. W małych firmach gra się w pokera. Nieważne są pojedyncze przegrane, ważne, aby w ostatecznym rozrachunku zgarnąć całą pulę. Pojedyncze porażki wpisane są w grę, a niepewność (czyli niekwantyfikowalne ryzyko) towarzyszy graczom cały czas. Wprowadzając innowacje, trzeba się liczyć z tym, że na jeden sukces dwie, pięć lub osiem prób okaże się porażką. Natomiast te trafione powinny wielokrotnie pokryć nakłady poniesione na ich rozwój, a także straty wynikające z nieudanych prób. Oznacza to, że firma chcąc rozwijać innowacje musi mieć rozwiniętą tolerancję nie tyle na błędy (jak się powszechnie mówi), ile na negatywne wyniki pomimo prawidłowo przeprowadzonego procesu badawczo-komercyjnego. Problem niechęci do ryzyka w Polsce jest szczególnie silny, ponieważ kadra kierownicza w większości zdobywała doświadczenie i pozycję w firmach, realizując

imperatyw „szybciej i taniej”. W przypadku opierania przewagi rynkowej na wprowadzaniu coraz to lepszych produktów konieczna jest zmiana myślenia na „mądrzej i lepiej”.

Duże przedsiębiorstwa w celu ograniczenia opisanych problemów opracowały wiele interesujących rozwiązań organizacyjnych. Jednym z nich są tzw. corporate venture capital (CVC). Przyjmuje się, że fundusze podwyższonego ryzyka (ang. venture capital) są najbardziej zaawansowanymi podmiotami, w obszarze zarządzania w warunkach niepewności i ryzyka. Idea CVC polega na tym, aby w różnym zakresie i nasileniu, wpieść mechanizmy selekcji, motywowania i kontroli stosowane w tych funduszach w struktury korporacyjne. Przykładowo, pracownikom przyznaje się pewne budżety na własne projekty rozwojowe, pozwala im się tworzyć wspólnie z korporacją spółki czy przyznaje im się pewną pulę środków, którą potem mogą zainwestować w wybrane projekty zaproponowane przez innych pracowników.

Każda firma, niezależnie od wielkości, jeśli chce się utrzymać na rynku w długim okresie, musi pamiętać, że w swoim portfelu powinna mieć nie tylko produkty, które aktualnie generują zyski, ale także takie, które będą to robić za 5, 10, czy 20 lat. Ważne jest zatem, aby stworzyć wewnątrz przedsiębiorstwa takie warunki organizacyjne, które zapewnią odpowiednio szeroki lejek perspektywicznych projektów rozwojowych, z których jak najwięcej uda się wdrożyć. Wydaje się, że dobrym wsparciem dla firm z grupy MŚP będą tym razem dotacje planowane w Programie Operacyjnym Inteligentny Rozwój (w latach 2014–2020 zastąpi on dotychczasowy Program Innowacyjna Gospodarka, za którego pośrednictwem do przedsiębiorców trafiają środki unijne). Na wsparcie procesów badawczo-rozwojowych liczyć będą mogli przedsiębiorcy (nie jak dotąd głównie uczelnie), i to właśnie mali i średni. Niepokój może jedynie budzić zbyt duży nacisk, jaki twórcy POIR kładą na sam proces badawczy, bez powiązania z wdrożeniem wyników badań. Nadzieja w tym, że przedsiębiorcy wolą rynkowe konkrety niż naukowe dysertacje. ■

Autor jest ekonomistą, specjalizującym się w problematyce venture capital, w spółce Brante Partners zajmuje się komercjalizacją technologii.



stanislaw.rogozinski@brante.pl



Wałbrzych, ul. Uczniowska 16

INVEST-PARK CENTER

DO WYNAJĘCIA: POWIERZCHNIE BIUROWE, SALE KONFERENCYJNE

- › Najnowocześniejszy biurowiec w tej części Dolnego Śląska
- › Przy wjeździe do miasta od strony Wrocławia i A4
- › W bezpośrednim sąsiedztwie zakładów: Toyota, Cersanit, Faurecia, Ronal, Mando, NSK

Możliwość skorzystania z pomocy publicznej w formie zwolnienia z części podatku dochodowego – budynek należy do specjalnej strefy ekonomicznej

Zezwolenie na prowadzenie działalności na uprzywilejowanych warunkach można uzyskać m.in. na usługi związane z oprogramowaniem i doradztwem; usługi przetwarzania danych; usługi zarządzania stronami internetowymi (hosting); usługi portali internetowych; usługi w zakresie audytu finansowego; usługi rachunkowo-księgowe; usługi w zakresie badań i analiz technicznych; usługi w zakresie badań naukowych i prac rozwojowych; usługi centrów telefonicznych (call center).

DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH!

www.invest-park.com.pl

tel. (+48) 609 909 693



ZA TO BARDZIEJ ŚWIATOWY I HANDLOWY

ANDRZEJ GÓRNY



Dawno temu przed wrocławską Halą Targową (jedyną wówczas w mieście) co dnia stało kilka czerstwych pań z towarem, który głośno zachwalały: „Amoniak, saletra, pijawki, naftalina, komu, komu?!”. Wewnątrz kwitły lepsze interesy, z kozuchami na czele, prowadzone przez osoby bogatsze, albo lepiej ustosunkowane. Jednak te panie od saletry i pijawek musiały nieźle rozeznaczyć luki rynkowe i z tego jakoś żyły.

Zaden z tych produktów nie budził we mnie entuzjazmu, a pijawki nawet obrzydzenie połączone z lękiem. Dopiero po latach zrozumiałem, że te handlarzki to nieujarzmiona część narodu, tak doświadczona przez historię, że nauczył się kombinować przeciw zaborcom, okupantom i głupim zakazom rodzimych władców z obcego nadania.

Pamiętam też, że kiedyś, próbując powiesić pranie na strychu, nie mogłem znaleźć miejsca, bo cały był zawieszony ociekającymi farbą płachtami celofanu. To sąsiadka z parteru szykowała ozdobne opakowania dla słodczy, którymi gdzieś później handlowała.

Już pod koniec poprzedniego ustroju mieszkalem u przyjaciela w Berlinie (jeszcze Zachodnim), bo tam za kilka dni pracy fizycznej zarabiałem tyle, co przez miesiąc jako redaktor w ojczyźnie. Wyszedłem wyrzucić odpadki do obudowanego śmietnika na podwórzu. Był tam już człowiek, który gromadził plastikowe reklamówki, wpięrow opróżniając je ze śmieci. Na mój widok się spłoszył i szybko wyszedł, ale zauważyłem, że pakuje zdobycz do starego, bo starego, ale mercedesa. Z polską rejestracją. – Otwierasz biznes? Powodzenia – rzuciłem przechodząc. – Wiesz, jak jest – odmruczał.

Coś tam niby wiedziałem, ale nie za wiele. Nawet późniejsze łóżka polowe i prowizoryczne stragany na każdym skrzyżowaniu ulic w polskich miastach, zapelnione towarami zwiezionymi z Europy, nie napawały mnie optymizmem.

Ala kiedy dziś jadę autem nad Bałtyk czy na Mazury, nie poznaję kraju, przez który podróżowałem autostopem pół wieku temu. Jest porządniej, bardziej bogato. Bardziej

cywilizowanie. Rachunki krzywd są w ojczyźnie nadal – twierdzi wielu. Sądzę, że bez roku 1989 byłoby ich znacznie więcej.

Zmartwienie mam tylko takie, że rodzimy język nam się wspiął na wyżyny światowe, czyli angielsko-amerykańskie, szczególnie w niektórych dziedzinach.

Pracowałem kiedyś w sądzie powiatowym, nic takiego, zwykły sekretarz. Po jednej z rozpraw zaczął mnie oskarżony, chłop skazany za kradzież drewna z lasu. – Panie szanowny – zagaił drżącym głosem. – Czy mnie powiesz? Z całego wyroku rozumiał tylko, że skazano go w zawieszeniu. Wytlumaczyłem i chłopinie tak ulżyło, że usiłował mi podarować gorzałkę. Gdybym ostro odmówił, mógłby nie uwierzyć w swoje szczęście. Wypiliśmy po tyku z gwinta, resztę poradziłem zabrać dla rodziny.

Teraz jednak nieraz czuję się tak, jak ten biedny człowiek, gdy studiuję specjalistyczne teksty. Jak słyszę „bum”, to kojarzy mi się ono z eksplozją, a to przecież boom, czyli nagły wzrost koniunktury. Gdy słyszę „hossa”, to wspominam Hossa Cartwrighta z „Bonanzy”, a to przecież okres powodzenia w gospodarce. Kiedy mowa o dilerze, nie wiem, czy chodzi o uczciwego sprzedawcę, czy o handlarza narkotykami. Spotykam kumpla z podstawówki, który się chwali: – Asekurację załatwiłem! Gratuluję i pytam, od czego się ubezpieczył i za ile. A on: – Nie, nie, kurację se załatwiłem w sanatorium. Opowiada znajomy, że dostał emeryturę pomostową i cały szczęśliwy, że nie pod mostem spędzi ostatnich lat, tylko najwyżej za nim, czyli chyba lepiej, nie? Każdy funkcjonariusz ważnej firmy przejmuje się głównie swoim targetem. Target, czyli cel, znałem dotąd tylko z wojennych powieści o Polakach w Anglii. A teraz on i w ekonomii. Czyli w cywilu też wojna?! Natomiast kapitał początkowy ubezpieczenia trzeba liczyć według prościutkiego wzoru: $E = p * 24\%Kb [(sx1,3\%) + (nsx0,7\%)] * P$

Nawet nie próbuję Państwu tego wyjaśnić, bo przecież istnieje niejaki aktuariusz – czyli spec do matematyki ubezpieczeniowej, do niego więc się ewentualnie zwrócić.

Od przybytku głowa nie boli, więc mało znani eksperci dowolnej branży na pewno się na coś przydadzą. Żal tylko, że w polityce brak fachowców na tyle, iż wciąż aktualna wydaje się opinia de Gaulle'a: „Polityka jest sprawą zbyt poważną, aby ją pozostawiać w rękach polityków”. ■

Autor urodził się tak dawno, że woli daty nie pamiętać. Kilkadziesiąt lat przepracował w „Gazecie Wrocławskiej”, nawet wtedy, gdy jeszcze nazywała się Robotnicza. Był korektorem, depeszcownikiem, sekretarzem redakcji i szefem Magazynu Tygodniowego. Od kilku lat jest na emeryturze, ale gazeta nadal zamieszcza jego felietony i przewrotne krzyżówki o nazwie „Jaja” Grubego. Jedni czytelnicy rozwiązują je od 25 lat, inni ich nie cierpią, ale „jaja” są wyjątkowo trwałe i na razie nie słychać o ich likwidacji. Red. Gruby ostatnio schudł 30 kilogramów zupełnie bez powodu, ale do pseudonimu jest przyzwyczajony i nie obraża się, gdy znajomi nadal go używają. Poza tym kocha książki – czyta wszystko, choć idoli ma tylko dwóch – Sienkiewicza i Lema. Do niedawna znał Trylogię na pamięć, teraz pamięta z niej najwyżej 4/5, ale i to go cieszy. Namietnie zbiera grzyby i łowi ryby. I to właściwie wszystkie zalety, do których się przyznał, a o wadach (podobno za dużo pali) przy tej okazji nie wypada pisać.



andrzej.gorny@gazeta.wroc.pl

SPACERKIEM przez media

Srebrne żubry

To się nazywa zwierzyniec! W październiku Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu kolejne monety numizmatycznej serii „Zwierzęta świata”. Do borsuka, podkowca małego, sokoła wędrownego i foki szarej dołączył żubr uważany za jeden z symboli Polski.

Kolekcjonerzy mogą kupić srebrną 20-złotówkę i dwuzłotówkę ze stopu Nordic Gold. Tych pierwszych jest 35 tysięcy, drugich – milion. Rewersy monet zaprojektowała Dobrochna Surajewska, awersy – Ewa Tyc-Karpińska. Na aukcji w serwisie „Kolekcjoner” srebrna moneta osiągnęła cenę 140 zł. W serii „Zwierzęta świata” prezentowane są gatunki zwierząt zagrożonych wyginieciem.

ZA: PORTAL „GAZETY BANKOWEJ”

Tygrysy, tygryski, czarne konie

Za pół wieku Polska będzie biedniejsza od Meksyku, Turcji i Chin – twierdzą analitycy OECD. Ich zdaniem czarnym koniem globalnego wyścigu do bogactwa będzie Korea Południowa. Prześcignie m.in. Niemcy oraz Japonię i dołączy do elity najbogatszych krajów świata, obok USA i Szwajcarii.

ZA: WWW.OBSERWATORFINANSOWY.PL



RYŚ: MAGDA WOSIK

Zimno? Nareszcie!

Google wykorzystuje do chłodzenia centrum danych w Finlandii morską wodę. Niskie temperatury w Skandynawii przyciągnęły też Facebooka. Google zainwestuje kolejne 450 mln euro w centrum przetwarzania danych w Hamina, gdzie już wydało 350 mln euro. Centrum powstało we wrześniu 2011 r., a do instalacji chłodzących wykorzystuje wodę z nieodległej Zatoki Fińskiej. Podobnie myśli też Facebook, który pierwsze centrum przetwarzania danych poza USA uruchomił w Szwecji, w mieście Lulea, leżącym tuż pod kręgiem polarnym, gdzie od 1961 r. średnia temperatura wynosi 2°C.

ZA: „RZECZPOSPOLITA”

Oni mogą najwięcej

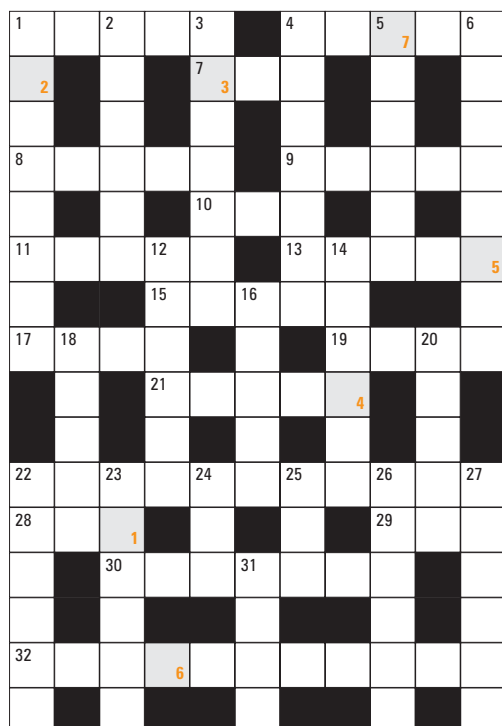
Prezydent Rosji Władimir Putin, prezydent USA Obama oraz chiński prezydent Chin Xi Jinping to, zdaniem miesięcznika „Forbes”, najbardziej wpływowi ludzie świata. Tuż za pierwszą trójką znaleźli się papież Franciszek, kanclerz Niemiec Angela Merkel i twórca Microsoftu Bill Gates.

ZA: HTTP://WWW.PB.PL

Zabraknie wina?

Okazuje się, że według danych z raportu Morgan Stanley w roku 2012 popyt na wino „przekroczył dostawy o 300 milionów skrzynek”. Taką sytuację została określona w dokumencie jako „największy niedobór w dostawach od 40 lat”. Sytuacja na rynku produkcji wina systematycznie się pogarsza od roku 2004, kiedy to zanotowano rekord w produkcji – 600 milionów skrzynek nadwyżki w stosunku do potrzeb rynku.

ZA: HTTP://WWW.PB.PL



KRZYŻÓWKA

POZIOMO:

- 1) tkanina z czystej wełny,
- 4) część Trylogii,
- 7) wzięta knajpa,
- 8) zbrojny wobec wroga,
- 9) warunek któremu trzeba się podporządkować,
- 10) są na dalszym planie,
- 11) zimowa przeszkoda komunikacyjna,
- 13) potrawa z surowego mięsa,
- 15) nagroda filmowa,
- 17) otoczenie króla,
- 19) owijają bitych po kryjomu,
- 21) zdobytą dzięki koniowi,
- 22) nie pada krzywo,
- 28) głos grubego zwierza,
- 29) cios,
- 30) otacza rzecz mniejszą,
- 32) dawny podatek uiszczany częścią zbiorów.

PIONOWO:

- 1) sam rządzi,
- 2) wojskowy lub dyplomatyczny,
- 3) taniec ludowy, żartobliwie,
- 4) własny interes ważniejszy od publicznego,
- 5) w roju albo w bombie,
- 6) podwójna dzielnica Wałbrzycha,
- 12) jeden z trzech muszkieterów,
- 14) sekrety zawodu,
- 16) japońskie miasto,
- 18) leć podczas rąbania,
- 20) pieczywo symbolizujące klęskę,
- 22) w oczy kole,
- 23) większe to garbusy,
- 24) dawny rogacz znany z siły,
- 25) ptak dumny z elegancji,
- 26) byli tani niestychanie u Starszych Panów,
- 27) sól kwasu azotowego,
- 31) dzielnica stolicy.

Hasło
(tytuł sławnego filmu) utworzą litery z pół ponumerowanych u dołu od 1 do 7.

- ✓ Przygotowane tereny inwestycyjne
- ✓ Pomoc publiczna (ulgi podatkowe do 70 proc.)
- ✓ Wsparcie na każdym etapie pozyskiwania zezwolenia i prowadzenia działalności w specjalnej strefie ekonomicznej



**WOLNE
TERENY
INWESTYCYJNE!**

WYBIERZ SWOJE MIEJSCE NA DOBRY BIZNES:

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE:

- Bielawa
- Bolesławiec
- Bystrzyca Kłodzka
- Dzierżonów
- Góra
- Jelcz-Laskowice
- Kłodzko
- Kudowa Zdrój
- Nowa Ruda
- Oleśnica
- Oława
- Strzegom
- Syców
- Świdnica
- Świebodzice
- Twardogóra
- Wałbrzych
- Wiązów
- Wołów
- Wrocław
- Ząbkowice Śląskie
- Żarów

WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE:

- Jarocin
- Kalisz
- Leszno
- Rawicz
- Śrem
- Września

WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE:

- Kluczbork
- Namysłów
- Nysa
- Opole
- Prudnik
- Skarbimierz

WOJEWÓDZTWO LUBUSKIE:

- Szprotawa

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:

invest@invest-park.com.pl
tel. +48 74 664 91 64

